

Prenumerata „Kur. War.“
wynosi w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-
sicznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-jej
rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rub. sr. 8,
(w tem mieści się już opłata po-
cztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się.

Dzisiaj: Ś. Klary Panny.
Wtorek: Ś. Hipolita i Kassjana.
Środa: Ś. Euzebjusza Wyznawcy.
Czwartek: Wniebowzięcie N. M. P.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 39
Zachód „ „ „ 7 „ 41

Długość dnia godzin 14 minut 51
Ubiło „ „ „ 1 „ 55

Piątek: Ś. Rocha Wyznawcy.
Sobota: Ś. Anastazjusza Biskupa.
Niedziela 13 po Św. ŚŚ. Bronisławy i Jacka
Poniedziałek: ŚŚ. Benigny i Rufina.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ

— Wczoraj jako w dalszym ciągu oktawy uroczy-
stości Przemienienia Pańskiego odbyło się w kościele
katedralnym S-go Jana Nabożeństwo odpustowe, przy
licznym zebraniu się pobożnych, a mianowicie wło-
ścian, którzy z okolic umyślnie na tę uroczystość przy-
byli. Summę z wystawieniem N. Sakramentu celebrował
JX. Jakubowski, kanonik metropolitalny, admini-
strator parafii S-go Krzyża; Nieszpory odprawił JX.
Dziarkowski prałat archikatedralny. Słowo Boże
w czasie Summy głosił JX. Gaizdowski, po skończe-
niu którego JX. Malatyński odprawił Mszę Świętą
przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego, a i Wotywa
literacka celebrowana przez JX. Kucharskiego odbyła
się wczoraj nie w kaplicy N. Panny Marji, lecz rów-
nież przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego.

— W kościele Panny Marji na Nowem-Mieście
gdzie uroczystość Przemienienia Pańskiego obchodzi
się oktawą, odprawionem zostało wczoraj całodzienne
Nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakra-
mentu, kazaniem i processjami tak zrana jak i po
południu, w czasie którego Summę i Nieszpory odpra-
wił JX. Grochowalski, Słowo Boże podczas Summy
głosił wymownie JX. kanonik Bogdan, na Nieszporach
JX. Kubiak.

Jutro jako w dniu kończącym oktawę wspomnianej
uroczystości, odbędzie się w tymże kościele także
samo Nabożeństwo, w czasie którego Summę i Nieszpo-
ry odprawi JX. Kubiak, zaś słowo Boże w czasie
Summy głosić będzie JX. Gizaczyński—podczas Nie-
szporów JX. Grzegorz Grabowski. Na zakończenie
udzielenem zostanie zebranemu ludowi błogosławień-
stwo N. Sakramentem.

— W kościele parafialnym za Wolskimi rogatkami
odbywał się wczoraj, przy licznym zebraniu się po-
bożnych, Odpust na cześć S-go Wawrzyńca Męczennika,
którego uroczystość w Sobotę wypadła. Nabo-
żeństwo odbyło się z wystawieniem N. Sakramentu
z kazaniem i processjami tak zrana jak i po południu.

— Najjaśniejszy Pan, 29 lipca roku bieżącego Naj-
wyżej zaaprobować raczył odbite w drukarni II wy-
działu przybocznej Jego Cesarskiej Mości kancelarii
nowe wydanie, ustawy o akcyzie od tytoniu. (D. W.)

— Dnia 16 czerwca 1872 roku, Najwyżej zatwier-
dzona została ustawa Towarzystwa akcyjnego Hotelu
Europejskiego. (D. W.)

— W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do
Policji Wykonawczej sa NN. 205 i 208 wydanymi, za-
mieszczono: W tych czasach od tutejszych mieszkańców za-
mieszono wiele prośb, o przyjęcie na służbę lub przeniesienie
do wojsk Warszawskiego Okręgu wojennego wprost na imię
Głównodowodzącego wojskami.

Na mocy obowiązujących przepisów, zamieszczonych w §
285 i 1154 części 2 tomu 1 Zbioru Postanowień Wojskowych
z 1859 r. i § 26 tejże części i tomu przedłużenia VI, podob-
ne prośby o przyjęcie do służby lub przeniesienie, wnoszo-
ne być winny do naczelnika tej części, pod zarządem której
podający służyć pragnie.

Z tego powodu z woli JW. Jenerał-Feldmarszałka oznaj-
mionej przez odezwę kancelarii Namiestnika w Królestwie
Polskim z dnia 21 lipca (2 sierpnia) r. b. za Nrem 17069,
polecam Komisarzom cyrkulowym, ojmajm mieszkańcom
miasta Warszawy, że z prośbami w podobnych przedmiotach
nie powinni się udawać wprost do JW. Namiestnika lecz na
zasadzie wyżej zacytowanych przepisów, takowe należy za-
nosić na imię Naczelników tych części w których suplikanci
służyć pragną i że w razie niestosowania się, wszelkie
prośby tego rodzaju wniesione do Sztabu Okręgowego na
imię Głównodowodzącego lub Naczelnika Sztabu Okręgowego,
pozostawione będą bez skutku.

— Na zasadzie § 5 Postanowienia b. Rady Administracyj-
nej w Królestwie z dnia 19 lutego (3 marca) 1865 roku za
Nrem 11,234, za utajenie psów lub wykazanie takowych
w mniejszej liczbie jak rzeczywiste znajduje się, winni ule-
gają karze pieniężnej na korzyść kasy miasta, w stosunku
następującym:

1) Właściciel psa rsr. 4.
2) Właściciel domu rs. 2 za każdego utajonego psa.
Z tego powodu i w skutku odezwy Magistratu m. War-
szawy, polecam Komisarzom cyrkulowym, ażeby na wyka-
zach osób utrzymujących psy, co do niefigurujących w listach
uformowanych przez właścicieli domów, zaznaczali: kiedy
mianowicie to jest przed lub po przedstawieniu przez wła-
ściciela listy, opuszczone w cnej psy zostały nabyte i w ja-
kiej liczbie.

— Stosownie do Postanowienia Namiestnika Królestwa
z roku 1823 i był j Rady Administracyjnej Królestwa z 1837
roku, każdy ze służących obejmujących służbę lub jakie obo-
wiązki u nowego pana, powinien w dniu 2 im rozpoczynają-
cego się kwartału niezawodnie przejść i zająć nowe miejsce.

Ponieważ często zachodzą skargi o niezachowywanie tych
przepisów, zatem w celu uchylenia tego na przyszłość, w po-
wołaniu się na rozporządzenie zamieszczone w Rozkazie do
Policji z roku 1855, za Nrem 103, polecam Komisarzom cyrk-
ulowym, ażeby te z osób, które odchodzące sługi zatrzymy-
wać będą dłużej nad termin oznaczony, przedstawiali do kar
pieniężnych odpowiednio do liczby dni, przez które służący
niewłaściwie u nich znajdował się. (G. Pol.)

—d— Żegluga napowietrzna nietylko w ciągu nie-
dawnej wojny francuzko-niemieckiej, ale i teraz jeszcze
doznaje utrudnień ze strony Niemców. Mieliśmy tego
dowód wczoraj.

Na ciekawe z wielu względów wzniesienie się balo-
nowe francuzkiego dowódcy kompanji napowietrznej
p. Bunella, przybyło do pałacu Kazimierowskiego kil-
ka tysięcy publiczności za biletami płatnymi. Na pla-
cach zaś i ulicach miast, stanęły liczniejsze jeszcze
tłumy, ale już bezpłatnie. Szczególniej na Krakow-
skim Przedmieściu, przed pałacem hr. Krasin'skich
ścisk był niezmierny. Wysokie dachy, kominy i wieże
w całym mieście ugarniowane były także ciekawymi.

Odjazd balonu naznaczony był na godzinę 5 po
południu. O tym czasie jednak połowa dopiero zaledwie
balonu była wypełniona gazem, chociaż wypełnianie
rozpoczęto o godzinie 11 przed południem. Widocznie
przytępił gaz nie wystarczał w skutek zbyt małego
ciśnienia, w gazometrze fabryki na ulicy Książęcej.
Na okoliczność tę zwracał uwagę p. Bunella jeszcze
rano w początkach napełniania balonu, zarząd jednak
fabryki odpowiedział, że przedsięwzięcie środki dla
natychmiastowego zwiększenia onego ciśnienia. Nie-
stety była to czeza obietnica, nie wyrobiono bowiem
dostatecznej ilości gazu tak, że około godziny 6 po
południu, balon przestał już prawie się wydymać.

Zgromadzona publiczność coraz więcej się niepo-
koila, najbardziej zaś ta jej część, która bezpłatnie
gnieciona i gniotąca zapełniała ulice sąsiednie z pała-
cem Kazimierowskim. Co prawda długie czekanie naj-
bardziej dawało się tam we znaki. Lada też porusze-
nie balonu, którego wierzchołek widać było z przed
pałacu Krasin'skich, wywoływało huczne okrzyki. Dla
rozrywki ktoś puścił parę zwykłych baloników dzie-
cinnych niby na próbę dla zbadania kierunku wiatru.
Odwracało to uwagę tłumów na czas jakiś, wreszcie
jednak ściśnięte zaszło nie doczekawszy się wzniesienia
„Jules Favre'a“ a publiczność zaczęła okazywać coraz
częściej i liczniej objawy niecierpliwości.

Nic to nie pomagało wszakże wpływaniu gazu do ba-
lonu, który o godzinie wpół do ósmej dopiero w dwóch
trzecich częściach był wypełniony.

Posły do fabryki gazu biegły co chwila, wezwano
nawet na miejsce inspektora fabryki, ale odpowiedzi
brzmiały coraz niepomysłniej, zwłaszcza, że z chwilą
zapalenia płomieni w teatrze a później na ulicach i
w sklepach lub zakładach, ciśnienie zamiast pożąda-
nego powiększenia doznawało zmniejszenia się jeszcze
bardziej.

Odtąd nadzieja udania się podróży zniknęła zupeł-
nie a miejsce jej zajęła ciekawość, w jaki sposób rzecz
się zakończy. W tłumach sprzeczano się tymczasem
gorąco. Jedni dowodzili, że francuz podrwił głową,
nie obliczywszy dokładnie, ile balnie potrzebował ga-
zu, drudzy twierdzili, że niemiecka spółka fabryki ga-
zowej przez nienawiść do „Favre'a“, nie chce dać ga-
zu na kredyt. Inni pocieszali się znowu, że rękaw
prowadzący gaz do balonu jakoś się wyprężył więc
gaz silniej będzie napływać, niedowiarłowie jednak
przypuszczali, że to właśnie z balonu fabryka wycifu-
je gaz.

Nareszcie nadeszła noc a z nią wiadomość, że
sławna renomowana w Europie kompanja desauska
nie ma już nic gazu dla aeronauty.

Dziwna rzecz, fabryka która tak oszczędnie pali gaz
w latarniach miejskich, mogła go przecież zaoszczęd-
zić znaczne zapasy.

Podróż zatem odwołano na dzień dzisiejszy, na go-
dzinę 10 tą przed południem. Publiczność rozeszła
się do domów, wstąpiwszy pierwiej do kass po odbiór
biletów, których naturalnie więcej trzeba było wydać
niż ich sprzedano. Cóż robić, wszędzie są nielegalni
goście.

Byli i tacy, którzy przelazszy z trzeciego miejsca
na pierwsze, żądali zwrotu pieniędzy, a z żądaniem

tem zgłaszali się nie tylko do kasjera, ale i do osób
jadących balonem. Piszącego to wyrazi zaczępiał na-
przykład jakiś młody obdarty żydek upominając się
o zwrot rubla za pierwsze miejsce. Naturalnie dostał
odprawę jak na to zasługiwał, z uznaniem zresztą je-
go umysłu przedsięwzięcia.

Dziś o 10-tej z rana balon wyglądał bardzo po-
ważnie. Wypaść się poczeiwina gazem przez noc, bo-
ki mu się wypełniły a donaprzężonych sznurów oprócz
worków z piaskiem tak zwanego ballastu, musieli
przyprządz się i żołnierze podtrzymujący powietrzną
maszynę. O godzinie 10 $\frac{1}{2}$, zaczęto przywiązywać
łódkę.

Do łódki weszli oprócz samego kapitana pana Ba-
nelle pp. Filipowski Kazmierz, z redakcji „Dziennika
Warszawskiego, Holewiński Wacław, z redakcji „Kur-
jera Codziennego“, i Feliks Fryze reprezentant nasze-
go pisma.

Wzięto ze sobą wszystkie instrumenta potrzebne do
jazdy balonowej, oraz parę gołębi, które mają nam
dostarczyć za kilka godzin co daj Boże, szczegółowych
wiadomości od podróżników.

Dla piątego kandydata, który się zgłosił zabrakło
już miejsca.

Odciecie wielkiej liny, która sama już tylko podtrzy-
mywała balon odbyło się punkt o 11 tej przed połu-
dniem.

Balon uniósł się w górę, a wędrowcy stanąwszy
w łódce gościami i głosem żegnali licznych widzów.

Ostatni głos przez tubę zabrzmiał „do widzenia!“
I wkrótce kształty balonu poczęły drobnieć a przyrząd
aerostacyjny z wolna i poważnie uniósł się w zawiślan-
skie strony.

A teraz czekamy na wiadomości.

Wiadomości miejscowe.

— Zakład fotograficzny pana Mieczkowskiego wy-
kończył fotografie odnoszące się do obchodu pa-
miątkowego jubileuszu JW Hr. Barga. Słada je kil-
ka fotografii odznaczających się dokładnem podobie-
ństwem. Pierwsza fotografia przedstawia uroczy-
stość przyjęcia powinszowań przez Jubilata przed
Zamkiem, druga pochód uroczysty do cerkwi, trzecia
salę ratuszową urządzoną na przyjęcie dostojnych
gości, czwarta nareszcie fotografia jest odbiciem me-
dalu pamiątkowego i wieńca laurowego. Zbiór ten
kompletuje plan bitwy pod miastem Rygą, w której
hr. Namiestnik przyjął pierwszy raz udział w stopniu
oficerskim. Wszystkie te fotografie są do nabycia
w zakładzie p. Mieczkowskiego.

— Loterja fantowa w Ogrodzie Siskim na dochód
dzieci Maryjańskiej ochrony, odroczone, jak wiadomo,
do przyszłej soboty, odbędzie się już w czwartek dnia
15 b. m. Oprócz główniejszych fantów znanych pu-
bliczności z poprzednich ogłoszeń, przybędzie jeszcze
garnitur mebli do damskiego buduaru.

— Wczoraj przybył do Warszawy rzeźbiarz p. Go-
debski. Oglądaliśmy dziś dwa projekta pomnika dla
ś. p. Stanisława Moniuszki, wykonane przez tego ar-
tystę. Oba wyobrażają sarkofagi na froncejktórych
znajduje się medalion zmarłego w ornamentach przed-
stawiających i godła sławy. W tyle jednego sarkofagu
wznosi się grupa z dwóch postaci: jestto duch arty-
sty w walce z genjuszem przeciwności nepotykanych
w życiu. Po za drugim widać piękną postać Maży,
w opuszczonych żaloznie ramionach trzymającej lu-
tnię niezapomnianego pieśniarza. Ten drugi pomysł
odznacza się wielką prostotą, pigknością zarysów
i ekspresją. Wartoby go przy zarządzaniu budowy
pomnika uwzględnić.

— Mówiono nam, że reżyserja opery zamierza
wkrótce wystawić nową operetę Offenbacha p. n.
„Rozbójnicy“ (Les Brigands).

— Zapowiadana afizami i odwoływana kilkakrotnie
z powodu nagłych słabości artystów, opera Gounoda
„Faust“, wykonana była nakoniec onegdaj na scenie
Teatru letniego.

Na dowód, że bardzo wiele osób z tutejszej publi-
czności oddawna oczekiwało z niecierpliwością tej ni-
gdy nie starzejacej się opery, posłużyć może zam-
knięcie kassy przed rozpoczęciem widowiska.

Salą teatralną była przepełniona słuchaczami, któ-

rym długie oczekiwanie na przedstawienie „Fausta“ wynagrodził przesłiczny śpiew pana F. Leborna i panny Czechowskiej. Obsypywano ich też bezustannie grzmiącymi oklaskami.

Bardzo dobrze również przyjmowano p. Prohakę, wywiązującego się z prawdziwie artystyczną werwą z roli Mefistofelesa, i p. Ziolkowskiego, który wbrew opinii „Kurjera Świątecznego“ wykazał, egzekwując partję Walentego, że posiada niemałe zasoby głosu.

— Słyszał śmy, że wkrótce na warszawskiej scenie ma być wystawiona premjowana na konkursie Krakowskim, komedia ś. p. Narzyskiego, p. n. „Epidemja“.

— Pani Modrzejewska wystąpi pierwszy raz po powrocie z urlopu w nadchodzącą sobotę w tragedji Szekspira p. n. „Hamlet“.

— Chwila odlotu balonu odfotografowaną została z jednego z okien szpitala S-go Rocha przez zakład p. Jana Mieczkowskiego.

— Przed zakładem zegarmistrzowskim pana Augustynowicza przy ulicy Królewskiej, od wczoraj umieszczony został ogromny zegar wystający po nad chodnikiem. — Zegar ten jest w kształcie remontuaru i wyraźnie z daleka nawet wskazuje godziny. Wskazówki połączone są za pomocą drążków metalowych z mechanizmem znajdującym się przed oknem sklepowym. — Będzie to nie małą wygodą dla tej części miasta pozbawionej zegara wieżowego.

— Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień: Teatr Letni: poniedziałek: „Bród niewieścia“, „Mentor“; wtorek: „Fra Djavolo“; środa: „Kupiec Wenecki“; czwartek: „Lukrecja Borgia“, „Divertissement“; piątek: „Fortepjan Berty“, „Partja pikiet“, „Zbudziło się w niej serce“; sobota: „Hamlet“; niedziela: „Beata“, „Almea“. — Teatr Wielki: niedziela: „Tylko jedno słowo“, „Czula struna“, „Grzeszki babuni“.

— W dniu 11 sierpnia 1795 r. pojawił się w Warszawie po raz pierwszy głosny w Europie kuglarz Pinetti. Sztuki swoje pokazywał w teatrze na placu Krasiańskich przez cały miesiąc; za bilet wejścia do teatru, płacono po kop. 90 i rs. 1 kop. 35. Współczesna „Gazeta Warszawska“ podała interesującą relację o pobycie i sztukach Pinetti'ego.

— U starożytnych Hebrów miesiąc Elul (co zna czy jczenie), odpowiadał sierpniowi, i w porządku roku kościelnego zajmował szóste, a w porządku cywilnego dwunaste miejsce. Miał on u nich dni 29. Dnia 7 i 9 post na pamiątkę zdarzeń po powrocie wysłańców Mojżeszowych do ziemi obiecanej; dnia 26 obchodzoną bywa pamiątka poświęcenia murów Jerozolimy, wystawionych przez Nehemiasza.

U dawnych Słowian sierpień zwał się *Zarew*, od wyrazu zarnica (błyskawica). Rossjanie nazywają go *Awgust*; w Polsce w XV wieku zwał się *Stojan*; następnie od sierpa używanego do żęcia w tym czasie zbóż, przezwano go *Sierpniem*; tak samo zwie się po mału rusku. Po czesku i słowacku: *Sipn*, lipień, serpary *Julius*, *Kolovoz* *Augustus*; po serbsku: *Kolovoz* *ženecz*, *Zneyska* *mészacztwo*, *Pražne* *mészacztwo*, *Pražnik*, *jazmenski*, *jazmen*; — karnijskie: *serpan* *male* *Julius*, *serpan* *velike* *Augustus*; — wiodelickie: *serpan*, *sedemnik* *Julius*, *osemnik*, *gospojnik* *Augustus*; — kroackie: *szerj* *ša*, *Jakopovschak* *Julius*, *Velikomeshayak*, *versan*, *kimovsz*, *kolovoz* *Augustus*; — dalmackie: *szarpan* *Julius*; — raguzkie: *serpan* *Julius*, *kolovoz* *Augustus*; bośniackie: *serpago*, *lugl*, *sripagn* (sic) *Julius*, *kolovoz* *Augustus*; — niemieckie: *der Aerndtemonat*; franczkie: *Aout*; — włoskie: *Agosto*.

— Panna Kwiecińska, prymadonna opery lwowskiej i p. Kwieciński artysta dramatyczny wyjechali do Lwowa.

— Pan Miłaszewski b. dyrektor teatru we Lwowie przybył na stałe pomieszkanie do Warszawy.

— Pospieszam z zawiadomieniem, iż najzupełniej jest fałszywą wieść w ostatnim numerze Kurjera Warszawskiego podana, jakoby na gruncie nowo-budującego się domu Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, przy ulicy Niecałej, miano znaleźć beczkę staro- tokaju. — Członek Sekretarz stały Towarzystwa. Dr. Szokalski.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Z. S. rs. 2 na kupienie maszyny do szycia dla biednej wdowy z trojgiem dzieci.

— *Stalemu prenumeratoremu T*** — Fakt czysto z prywatnej dziedziny, może tylko znaleźć miejsce we właściwej rubryce za opłatą.

— *Panu Z. W.* — Likier „Aya Pana“ wyrabianym jest z rośliny z rodzaju *Eupatorium*. Roślina ta przeważnie znajduje się w Brazylii. Odwar z jej liści ma pewne podobieństwo z herbata, przypisywano mu, lecz bezzasadnie własność leczenia cholery i gorączki żółtej.

— W z. piątek znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 437; w Teatrze Rappo 413; w Dolinie Szwajcarskiej na konc. 115; w Eldorado 533; w Alhambra —; w Alkazarze —; w Tivoli —; w Kasino —; pod Sekiem —.

— W tymże dniu, pochowano na cmentarzu prawosławnym ciało zmarłego meż. —, kob. —, dzieci —, na cmentarzu katolickim: meż. 10, kob. 6, dzieci 46, na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow.: meż. —, kob. —, dzieci —; na cment. starozak. meż. 5, kob. 3, dzieci —. (Gaz. Polic.)

— W tymże dniu przyjechało do Warszawy osób 372; wyjechało 207. (G. P.)

— Fryderyk Kuszlender piwowar, przybył w dniu 25 lipca r. b. (v. s.) ze zranioną głową do szpitala Ewangelickiego, w dniu następnym zmarł. Według objaśnienia Kuszlendera od śm zraniał się w głowę upadłszy w stanie pijanym. O powyższym wypadku w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd. (G. P.)

— Czytamy w „Głosu Urzędowym“, że w dniu 21 lipca w Baku, główny mechanik Towarzystwa parochodów „Kaukaz“ i „Merkury“, p. Lentz, ukończył postawienie swego przyrządu, na szkucie (rodzaj statku) parowej „Wołga“, dla ogrzewania kotła, zamiast drzewem lub węglem, naftą. Próba odbywała się w zatoce bakińskiej w obecności władz i bardzo wielu osób, i trwała z powodzeniem godzin dwie. Na statku ustawiono sześć cystern żelaznych, napełnionych naftą, z kąd za pomocą rurek materiał palny pompuje się do aparatu stojącego naprzeciw pieca. Niebezpieczeństwa nie ma, aby nafta mogła się w cysternach zapalić. Jako próba statek „Wołga“ z ładunkiem odpłynął do Astrachania. Sześć cystern zawiera w sobie materiał opałowy na podróż od Baku do Astrachania i napowrót. Jeśli próba odpowie oczekiwaniom, towarzystwo natychmiast przystąpi do zamiany systematu ogrzewania kotłów parowych, za pomocą nafty. Na tej zamianie mają być bardzo wielkie oszczędności. Zwracamy na ten przedmiot uwagę naszego towarzystwa żeglugi parowej na Wiśle.

— „St. Paterb. Wied.“ donoszą, że w dniu 6 lipca jeden z akrobatów japońskich cyrku Hinnego, bawiącego obecnie w Moskwie, poganin przyjął prawosławie, niejaka pani Debach, poszła za przykładem japończyka Inosuke Kuhaki, przeszła na prawosławie i ma zostać jego małżonką.

— „Mosk. Wied.“ dowiadują się, że dla rozszerzenia sieci dróg żelaznych w kraju zachodnio-południowym przyznano za konieczne pobudowanie linii łączącej Humań z Bałtą, a także stację Faskowo przez Taraszcę i Szpoły.

— Donoszą nam z Zamościa, pisze „Głos“ że w dniu 25 lipca spostrzeżono na tamecznej stacji pocztowej kradzież post-pakietu z 5000 rubli. Śledztwo rozpoczęło, winowajca jeszcze niewykryty.

+ Senior Bractwa Miłosierdzia Świętego Rocha, ma zaszczyt zawiadomić dostojnych Protektorów i szanownych Członków obojey płci tegoż Bractwa, iż jutro, to jest 13go b. m., o godzinie 10tej z rana, w kościele Sgo Krzyża, przed ołtarzem Sgo Rocha, cdprowadzą będzie żałobna Wotywa, za spokój duszy ś. p. Zuzanny z Koskowskich Eger, na którą Członków Bractwa, do którego zmarła należała, oraz Familję i Przyjaciół tejże, uprzejmie zaprasza. — 7927

+ Jutro, t. j. we wtorek, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Hipolita Dyament, Sędziego Sądu Kryminalnego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godzinie 10tej z rana, w kościele parafjalnym Sgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa wraz z trojgiem małoletnich dzieci, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zaprasza. — 7926—

+ Jutro o godz. 9tej z rana, odbędzie się w kościele Sgo Krzyża Msza żałobna, za duszę nieodżałowanego ś. p. Augusta Eborowicza, b. profesora Konserwatorium muzycznego, na które w niewygasłym żalu pograżona żona, Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zaprasza. — 7895—

+ W dniu 14 b. m. t. j. we środę, w kościele Sgo Aleksandra o godzinie 10ej rano odbędzie się Wotywa za spokój duszy ś. p. Konstantego Mikulskiego, na którą zaprasza się Rodzinę, Krewnych i Przyjaciół zmarłego. — 7899—

Jutro też o godz. 10tej rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Mokotowskim za duszę ś. p. Konstantego Mikulskiego, na które pozostała żona Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 7932—

+ Ś. p. Ludwika de Saint Laurent, wdowa po Generale, w dniu dzisiejszym zmarła, mając wieku lat 96. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła W.W. Świętych na cmentarz powązkowski we czwartek t. j. dnia 15 b. m. o godzinie 4tej po południu odbyć się mające. — 7925—

+ Onegdaj przeniósł się do wieczności, po długich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, ś. p. Ignacy Jerzmanowski, przeżywszy lat 52. Pograżona w smutku pozostała żona, wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo w dniu jutrzejszym, o godzinie 11tej z rana, w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie 7mej po południu, na cmentarz powązkowski. — 7911—

+ Ignacy Derebisz, Starszy Magazynu Stowarzyszenia Szewckiego, przeżywszy lat 40, w dniu 10-tym

b. m. życie zakończył. Wyprowadzenie zwłok jego odbędzie się dnia 13-go b. m., o godzinie 5-tej po południu, z kościoła Sgo Krzyż; na które pozostała w smutku żona, wraz z trojgiem dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 7919—

+ Ś. p. C. Iestyna z Schurigów, 1go ślubu Schultz, 2go Pogonowska, wdowa, wczoraj przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 46. Pograżony w smutku brat wraz z żoną, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 5tej po południu, z kaplicy przy szpitalu ewangelicko-augsburskim, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. — 7930—

— Rodzice zmarłej ś. p. Feliksi Kozłowskiej, Szanownemu Duchowieństwu Parafji W.W. Świętych i wszystkim osobom które raczyły towarzyszyć smutnemu obrządkowi odprowadzenia zwłok jej na miejsce wiecznego spoczynku dnia 7 b. m., niniejszem składają serdeczne podziękowanie. — Karol i Weronika Kozłowscy. — 7910—

— W sobotę, w kościele Ewangelicko-Augsburskim, JX. Pastor Manitius, pobłogosławił związki małżeńskie: między p. Emilem Wedel, właścicielem cukierni a panną Eugenją Böhm, i między p. Adolfem Krull, a panną Leokadją Ditrich.

Kronika zagraniczna.

× Dupuis-Delcourt, sławny fiyolog i aeronauta przekonał się z własnego doświadczenia jeżdząc kilkakrotnie balonami, że w wysokich warstwach powietrza, twarz nabrzmiewa, weny się napełniają i że wszystkie części miękkie ciała nabierają grubości, tak jak gdyby mocno pęczniały, co nawet z pewnym połączeniem jest bólem.

× U wód w Szczawnicy gości już przeszło 1,400 osób. Z tego powodu lokale i produkta do życia znacznie podrożały. Słychać także skargi na wadliwe urządzenie tamecznych łaźni, na brak pryszniców, żetycy i t. p. jeremiady.

× Z Drezna. Z horyzontu dramaturgji giermańskiej w przepaść wieczności spadła gwiazda, która na nim płonęła blaskiem pierwszej wielkości.

W dniu 7 b. m. po kilkunastodniowej chorobie umarł Emil Devrient, po Dawisonie jeden z najznakomitszych aktorów w Niemczech.

Urodził się on 4 Września 1803 r. w Berlinie, z rodziny od trzech pokoleń słynnej w świecie teatralnym. Emil był wnukiem Ludwika Devrienta aktora głośnego w końcu zeszłego stulecia; synem Ludwika i bratem Karola Augusta, aktorów, którzy podnieśli do artystycznych wyżyn scenę niemiecką.

Emil, rozwijał swój znakomity talent najpierw na scenie w Berlinie a następnie w Drżnie.

Zdobył on sobie tam nazwę: „króla pierwszych kochanków i kochanki królów.“ W rolach tego rodzaju był on nieporównany.

Przed dziesięciu laty Devrient zszedł ze sceny by odpocząć na laurach i zażywać roskoszy życia za zebrane talary.

O tej uroczystości pożegnalnej obszernie pisał J. I. Kraszewski w czasopiśmie *Kłosa*. Król Saski mianował wówczas Devrienta: *Hof-Rathem* (Radcą Dworu swojego), ozdobił go orderem zasługi i dołożył do emerytury z własnej szkatuły 1000 talarów rocznej pensji.

W stosunkach rodzinnych zmarły nie był wcale szczególnie sławny. W r. 1825 ożenił się w Berlinie z panną Dorotą Boechler, znakomitą artystką komiczną teatru w Kassel i w r. 1842 rozwiódł się z nią na zawsze.

Zył lat 69 — na scenie pracował lat blisko 40.

× Piszą z Karlsbadu. Dla nauki przybywających, słówko o miejscowych lekarzach. Jest ich tu wielu. Liczne grono polskich przybyszów ma od dawna tu osiadłego, doskonale z działaniem wód obznajmionego, najpilniejszego pewnie ze wszystkich tutejszych lekarzy, dra Juchnowicza Hordyńskiego, Polaka, którego by najwłaściwiej używać powinno. Lecz najmniej powinno ma szczęścia właśnie dr. Hordyński dla tego, że nie zasługuje, i że u Polaków Polak jest zawsze najmniej wzięty. — Czemu? Należy to do wad narodowych. — Dodać trzeba, iż miejscowi czynią co tylko mogą, ażeby Niemcom klientelę powiększyć, a Polakom odjąć. Zacierają dra Hordyńskiego i zakrywają, przemilczają o nim umyślnie, lub przemawiają półgębkiem. Tymczasem ci, co się zbliżyli kiedy do dr. Hordyńskiego, poświadczą pewnie z nami, iż żaden z ordynujących tu medyków, troskliwiej i umiejętniej okłada swych chorych nie chodzi. Często się trafia innym, że wśród natłoku pacjentów zapominają zupełnie co im przepisał i w jakim stanie ich znaleźli... A że z wodami karlsbadzkimi wcale żartować nie można, zczylibyśmy wiele przybywającym kierować się w tem nie modą i uprzedzeniem, ale zdrowym rozsądkiem.

× Nowy obyczaj powstaje w jednym z główniejszych

miast amerykańskich, mianowicie w Chicago na terytorjum Stanów Zjednoczonych położonym, a przez swój niedawny pożar wstawionem. Rozwody, które tam są ciągle na porządku dziennym, zaczynają się teraz obchodzić uroczystość tak jak dotąd śluby, z rozwinięciem jak największego przepychu i wystawności. Według jednego z tamedycznych dzienników, niedawno pewna dama z okoliczności swego rozwodu urządziła u siebie wspaniałą ucztę, na którą zaproszeni krewi i przyjaciele składali jej swoje życzenia z powodu tego szczęśliwego wypadku, doręczając zarazem odpowiednie podarki. O mężu nic nie donoszą, czy także obchodził z równą uroczystością dzień swego rozwodu; zapewne jako człowiek rozsądny kryje się ze swym szczęściem.

W Neuburgu niejaki p. Coxeter, założył się o 1,000 gwinei z pewnym p. Trocknortonem skutku sporu tyżącego fabrykacji sukna. O piątę rano, ten ostatni dostawił pierwszemu dwie owce z których według umowy do 9 wieczór należało dostarczyć gotowy surdat. Owce więc ostrzyżono, wełna została uprzedzoną, nici na szpulki nasnute i utkane, sukno wyfoluszowane, postrzyżone, ufarbowane i uprasowane. O czwartej po południu oddano je krawcom, a 20 minut przed dziewiątą p. Coxeter przyniósł p. Trocknortonowi gotowy surdat, w którym przegrywający ukazał się pośród zgromadzenia złożonego z 5,000 osób. Obie owce upieczono, jedna z dodatkiem 20 dzbanów piwa dostała się robotnikom w fabryce, drugą spożyli goście zgromadzeni na pokładzie statku „Prinz Regent.“ Tym sposobem wygrany został bezprzykładowy dotychczas zakład w ciągu 13 godzin i 20 minut.

Na drodze do Krakowa, w Bolechowicach w d. 6 b. m. pociąg osobowy przejechał troje dzieci włościańskich, które się bawiły na drodze; czwarte z nich zdołało jeszcze uciec. Matka ciar zajętą była opedał robotą w polu.

Za dobra kościelne sprzedane do dnia 30 czerwca r. b. rząd włoski otrzymał 361,400,004 franków, 78 centesimów.

Gmach wielkiej opery w Paryżu kosztować będzie 40,000,000 franków. Same mury z robotami rzemieślniczymi obliczone są na 25,000,000 fr., prace malarskie i rzeźbiarskie na 1,000,000 fr., ale cyfra ta pokazuje się zapewne niewystarczającą. Ziemia pod budowę zakupiona kosztuje 11,000,000 fr.

W Konstantynopolu przedmieścia: Pera i Gasta połączone być mają koleją żelazną podziemną. Budowy podjął się bank ottomański.

Podług najnowszego spisu ludności Stany Zjednoczone Ameryki północnej mają 38 i pół miljonów mieszkańców.

Przegląd polityczny.

W sobotę skończyły się posiedzenia parlamentu angielskiego, a w życiu politycznym w Europie nastąpiła *raison morte*, jakiej już oddawna niepamiętamy. Gabinet, który w ostatnich jęszcze dniach znaczenie się wzmacnił powoławszy do swych szeregów p. Childers, byłego ministra marynarki, może spojrzeć z zadowoleniem na rezultaty sesji która rozpoczęła się w dość trudnych warunkach, a w ciągu trwania której wszelkie obawy o jej przebieg zupełnie się nie sprawdziły. Przy początku sesji, opozycja zachowawsza mogła się przedzierać nie bez pewnej słuszności, że jej się uda obalić gabinet. Zawikłanie z Ameryką, uchwała Izby ordów w kwestji tajemnego głosowania, kwestja szkolna w Irlandji i wiele innych rzeczy, zdawały się tworzyć szkopyły o które ministerjum niechybnie rozbić się musiało; wiadomo, że kwestja ustąpienia gabinetu i nowe wybory do Izby niższej były na serjo przez toysów roztrząsane, i że ci ostatni, nie na żarty krząkali się już około wyborów. Tymczasem spór z Ameryką przestał już być sprawą polityczną, lecz stał się prostym procesem cywilnym, którego zasadniczych podstaw oskarżony nie odrzucił, starając się tylko o jak największą redukcję żądań przeciwnika. Bil głosowania tajemnego, w skutek rozsądnych ustępstw obu Izb, przybrał formę prawa tymczasowego z terminem trwania osmnasto-letnim, to jest z zakresem czasu w którym wszelkie najtrwalsze prawa starzeją się. To też ten warunek ograniczający postawiony przez Izbę wyższą, która chciała utrzymać zasadę swej opozycji, nie zamącił ani trochę zadowolenia partji liberalnej z odniesionego zwycięstwa. Zadowolenie to, jest większe, że p. Childers, nowy członek gabinetu, będzie pierwszym wybranym według przepisu owego bilu o głosowaniu.

Pan Gladstone zapowiedział mającemu się na nowo zebrać parlamentowi, cały szereg projektów reform w kwestjach zarządu miejscowego i opodatkowania lokalowego. We wszystkich zarządach miejscowych ma być wprowadzony, (gdzie go jeszcze nie ma), system reprezentacyjny; stosunek między dzierżawcami i właścicielami ziemskimi będzie zmieniony, i ró-

wny rozdział ciężarów publicznych obejmie wszystkie klasy. Dodać tu jeszcze należy ważną kwestję traktatu handlowego z Francją, którym angielscy mężowie stanu i pol tycy gruntownie się teraz zajmują, jak się to okazuje z licznych interpelacji w parlamencie. W sobotę odpowiedziano nawet na taką interpelację, że rząd nie może jeszcze obecnie dać żadnych objaśnień co do przyszłej swej postawy w tej kwestji, przyrzeka tylko, że będzie zawsze stał na straży interesów żeglugi i handlu.

Do „Independance belge“ piszą z Londynu, że lord Granville przyjmował deputację dopominającą się o przedsięwzięcie surowych środków, w celu wytepienia handlu niewłaścicielami na wschodnich brzegach Afryki. Ostatnie listy podróżnika Liwingtona, przyczyniły się do ponownego podniesienia tej kwestji. Minister oświadczył, że rząd porozumiał się w tej sprawie z innymi mocarstwami i otrzymał przychylnie odpowiedzi pozwalające przypuszczać możność zbiorowego wystąpienia. W Izbie niższej, na interpelację o zagrożeniu Abissynji przez wojska egipskie, lord Enfield odpowiedział, że rządowi oficjalnie nic nie jest wiadomem.

Odrzucenie projektu zrewidowanej konstytucji zmusiło rząd szwajcarski do przeprowadzenia na innej drodze niezbędnych reform militarynych. Idzie tam głównie o landwerg, której stan i skład w różnych kantonach był nader rozmaity. Zgromadzenie związkowe wezwało radę związkową do czuwania nad organizacją wojskową w kantonach, ze szczególnym względem na landwerg. W skutek tego zarząd wojskowy Związku zażądał od kantonów raportów, o czasie trwania służby i innych stosunkach landwery oznaczając 15 sierpnia jako ostateczny termin nadsyłania sprawozdań.

Do dziennika „Tagespresse“ piszą z Paryża, że Castelar przywódca republikanów hiszpańskich napisał list do Gambetty, w którym w imieniu swej partji wyraża oburzenie z powodu zamachu na króla, i podaje pod ostrą krytykę plany burbońskich i orleańskich pretendentów. Od udziału w wyborach mają się wstrzymać nie tylko karliści, ale tak zwani konstytucyjni (konserwatyści) „Iberia“ organ tej partji donosi, że wielu jej przyjaciół odrzuciło proponowane im kandydatury, że jednocześnie jednak protestują przeciwko „nieprawym“ środkom za pomocą których rząd chce sobie zapewnić większość, jako to: przeciwko ryczałtowym dymisjom urzędników, rozwiązaniu opozycyjnych rad gminnych i prowincjonalnych i t. d.

Najnowsze korespondencje z Chin donoszą o sprzyśnięciu odkrytym w mieście portowem Sou Theon na północy zachodniej Szangai. Spisek ten uknuty został jednocześnie przeciwko cesarzowi i cudzoziemcom. Sledztwo wykryło kilku winnych, których natychmiast stracono.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Paryż 9-go.—Dzienniki zapewniają, że stopę udziałów w pożyczce oznaczono na 7,88%. Książęta Alençon i Nemours złożyli wizyty Thiersowi w Trouville. „Soir“ organ lewego środka prowadzi agitację przeciwko podatkowi od artykułów nieprzerobionych Thiers bardzo pilnie pracuje w Trouville, wstaje o 5 zrana a o północy zajęty jest jeszcze pisanem. Polityczne zajęcia jego stanowią sprawy wojskowe i usprawiedliwienie podatków na surowizny. Prywatnie pracuje prezydent nad historją Florencji, którą przed 20 jęszcze laty rozpoczął a teraz koniecznie skończyćby pragnął.

Paryż 9-go.—Tajny Szambelan Papieża przybył tu z Rzymu przed 2 dniami i wyjeżdża do Trouville dla porozumienia się z p. Thiersem o nominacji biskupów, co do których nie ma zgody między Francją i Watykanem. Próby artylerji rozpoczną się w przyszłym tygodniu; 200 artylerzystów przybyło już do Trouville obozują oni w pobliżu willi prezydenta.

Paryż 8-go.—W ministerjum wojny zajmują się teraz gorliwie utworzeniem dwóch korpusów w Bourges i Tours. Korpus w Tours najpierw sformowanym zostanie. Konsystować on będzie w obozie pod Avron pięć mil od miasta. Siłę jego podają na 50,000. Dowództwo nad nim obejmie Chanzy, Ducrot dowodzić będzie korpusem w Bourges. Po sformowaniu obu korpusów armja francuzka posiadać będzie 8 wielkich całości militarynych, gotowych do wyruszenia w pole. Wielka rada wojenna niedawno mianowana przez Thiersa w tych dniach zbierze się na pierwsze posiedzenie. Najpierwszą jej czynnością będzie wypracowanie regulaminu w przedmiocie nowego zastosowania artylerji i nowego systemu obrony. Podobno to ostatnie nastąpi na zasadach wskazanych przez p. Thiersa.

Paryż 8-go.—Po departamentach urządzają bankiety republikańskie. W dep. Gard znajdował się gdzie na dwóch takich obchodach Gambetta.

Paryż 9-go.—Rząd unieważnił zapis jednego z do-

mów handlowych w Danji na 600 miljonów w kapitale z powodu niewłaściwej waluty przez dom ofiarowanej na bezpieczeństwo pożyczki. Walutę tę stanowiły weksle na Berlin.

Berlin 10-go.—Podług najnowszych rozporządzeń w pałacu poselstwa Cesarzsko-rosyjskiego przygotowują mieszkania dla Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra, dla Jego Cesarzkiej Wysokości Wielkiego Księcia Następcy Tronu, oraz dla J. J. CC. WW. Wielkich Książąt Włodzimierza Aleksandrowicza i Mikołaja Mikołajewicza.

Praga 9-go.—W Pilźnie zaburzenia. W nocy tłum spłądował „Piwiarnię obywatelską“. Wezwano siły zbrojne. Liczne aresztowania.

Darmstadt 10-go.—Urzędowa „Darmstädter Zig“ zabiera także głos w przedmiocie zjazdu berlińskiego: „Zebrańie się monarchów, pisze ona, nie ma wcale znaczenia kosłicji zagrażającej innym państwom i wywołującej zawikłania, służy ono raczej do wspólnego celu uchronienia Europy od wstrząszeń.“

Gastein 9-go.—Dziś z rana odjechał ztąd generał Moltke.

Wiedeń 10-go wieczorem.—Donoszą z dobrego źródła, że Najjaśniejszy Cesarz Wszech Roscji, wraz z cesarzem austriackim, zawita na krótki czas do Wejmaru.

New York 9-go.—Król hiszpański podpisał dekret znoszący niewolnictwo na Kubie i Portorico.

Konstantynopol 9-go.—Ormjańscy hassuniści doręczyli Wielkiemu Wezyrowi nowy protest przeciwko wyborowi Kupeljana na patriarchę. Anglja poprosiła Turcję, o przysłanie oficerów na manewra wojskowe.

Hawanna 6-go.—Z Meksyku donoszą, że zastępca prezydenta Lerdo de Tejada, udzielił amnestję i wyznaczył wybory nowego prezydenta na październik. Dawne ministerjum pozostało u władzy. Gen. Rocha zajął Monterey.

Londyn 9-go.—Rząd odpowiedział dziś w Izbie niższej, że z rządem francuzkim nie prowadzi teraz żadnych układów. Izba może jednak polegać na rządzie, że interesa handlu i żeglugi jak najlepiej zabezpieczone zostaną.

Bern 10-go.—Rząd kantonu genewskiego wyzwał biskupa friburskiego do przywrócenia dwóch księży katolickich na probostwa.

Peszt 10-go.—Do Llybda piszą z Wiednia. Arcyksiążę Wilhelm z wielkiem zadowoleniem wyraża się o przyjęciu jakiego doznał w Petersburgu. Cile przyjęcie było jednym ciągiem niezwykłych grzeczności, a pożegnanie nazwać można prawdziwie serdecznem. Wiele znakomitych osób u dworu petersburskiego otrzymało ordery austriackie.

Zagrzeb 10-go.—Czynności komisji regnikolarnej, zupełnie wstrzymane zostały.

Konstantynopol 10-go.—Dżemil pasza (poseł w Paryżu) mianowany stanowczo ministrem spraw zagranicznych. Opinia dobrze nominację przyjęła.

Londyn 9-go.—Izba niższa. Obrady nad wnioskiem Bullera potępiającym wyrok wydany przez sądziego Koegha w sprawie wyborów irlandzkich. Rząd uznał wyrok ten za dobry. Wniosek odrzucono.

Ateny 8-go.—Minister oświaty Zambellios poprosił o dymisję. Rozwiązanie Izby zarządzone; na przyszły miesiąc nowe wybory. Lud niezadowolony.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 12 sierpnia, godzina 12 m. 45.

Londyn 10-go.—W sobotę miało miejsce zamknięcie parlamentu. Mowa tronowa wyraża zadowolenie z wyroku sądu polubownego genewskiego, odrzucającego pretensje o wynagrodzenie szkód pośrednich i załatwiającego wszystkie spory z powodu traktatu waszyngtońskiego. Przy nadchodzących rokowaniach o traktat handlowy z Francją, rząd będzie usiłował według możności, uwzględnić i interesa angielskie i przyjazne stosunki z Francją.

PRZY BALONIE.

Godzina 4 po południu. Oba chodniki Krakowskiego Przedmieścia roją się tłumem. Od czasu do czasu ktoś podnosi oczy w górę i zaraz tysiące ciekawych spojrzeć goni po błękitnym widnokręgu.

— Czegóż tam patrzysz? — zapytuje jakaś praktycznie myśląca małżonka swego dozgonnego towarzysza i pana.

— Moja duszko... balon.

— Śniło ci się czy co?... Przecież do piątej Bóg wie jak daleko.

— Mogły się liny pozrywać, duszyczko!... A przyszem ci baloniarza nie mają najmniejszego wyobrażenia o terminach. Frunie to w powietrze, a potem szukaj wiatru w polu.

— Kiedy tak, to idźmy prędzej.
Przed pałacem Kazimierowskim tłumno i gwarno. Jedni cisną się do kasy, drudzy szukają bezpłatnego miejsca. Ponad płótnem osłaniającym sztachety, ukazują się pękate, czarno-złote kształty powietrznego statku.

Na trawnikach, klombach i przejściach publiczność czeka w głębokim milczeniu. Balon sapie i pełnemi piersiami wciaga strumienie gazu.

Ciche, zaledwie dosłyszane szepty unoszą się w powietrzu.

— Czy kto jedzie? — zapytują na wszystkie strony.

— Podobno aż trzech.

— Cóż to za jedni?

(Zapytany, wylicza nazwiska, jakie mu ślina przyniesie na język. Powstają kwestje genealogiczne, połączone z czułymi westchnieniami nad losem śmiałych podróżników.

Godzina piąta minut 10. Wszystko spokojne. Uwaga ogółu natęża się. Wszystkich oczy mimowolnie kierują się w jedną stronę. Nawet języki dowcipniaków, uciskają się w oczekiwaniu nadzwyczajnego zjawiska.

— Zdaje się, że balon już pełny? — głoszą optymiści.

— Prawie, — mruczają indyferentyści.

— Jeszcze nie, trzeba będzie czekać z pół godziny — odpowiadają sceptycy.

Godzina szósta. Całe zgromadzenie przebiega pierwszy dreszcz niecierpliwości, zdradzający się krząkaniem, klaskaniem, uderzaniem łaskami po barjerach i t. p. Dźwięki muzyki przywracają porządek. Rozmowy jednak stają się coraz głośniejsze.

(Na klombie środkowym):

— Słuchajno! czybyś też pojechał?

— Dla czegożby nie?

— Ja, co prawda, wolę nie chęć.

— Czy się boisz?

— Nie to, — ale widzisz, znajduję, że niema jak ład stały.

— Masz racją, najprzyjemniej podobno stać na własnych nogach.

(Po za barjerą):

— Czegoż się sąsiadka tak kręci?

— Acanu co do tego. — Ukąsił mnie komar i basta.

— Bo mi pani przeszkadza patrzeć.

— Jaki mi wygodnicki! — Żeby się nawet ruszyć nie było wolno za swoje pieniądze!

Godzina siódma. Balon uznając gaz warszawski mocno niesmacznym, okazuje widoczny wstręt do dalszego pożykania tegoż. Szarawy płaszczyk łagodnego zmroku, ułatwia marsz przez barjery. Naokoło balonu robi się ścisk. Mnóstwo osób pragnie zasięgnąć języka. Wszyscy pytają, a nikt nie odpowiada.

Jakiś małżonek wysłany na zwiady, wraca do swej rozciekawionej połowicy.

— No i cóż?

— Tyle co nic.

— Wiedziałam z góry, że jak ty pójdziesz, to się niczego nie dowiesz.

— E! bo widzisz rozmawiałem z takim, co miał zaszczyt mówić z samym panem kapitanem, marynarce powietrznej.

— Więc cóż ten kapitan?...

— Kiedy nie wiem jak powiedzieć, bo mi się zdaje głupstwo...

— Ty nigdy nie innego nie gadasz.

— Nie przezywajże mi. Otóż widzisz, wojna francuzko-niemiecka...

— Znowu ci wojna w głowę wlała?

— Ale nie!... powiadają, że w kompanji gazowej są Niemcy, — a Niemcy lubią długo pamiętać. — Otóż nie podobało im się, że ten balon przewoził tam jakieś listy z Paryża i chcą go skompromitować.

— Także mi gadanie. Przecież my z Niemcami nie wojowali a każą nam stać już cztery godziny.

Ósma. Położenie naprężone. — Zmrok coraz gęstszy, a objawy niecierpliwości coraz głośniejsze. — Cała nadzieja w rurach, któremi podobno zaczyna płynąć nowy kontyngens gazu. — Wzniesieniu się balonu nikt naprawdę nie wierzy, a jednak każdy czeka jeszcze...

Dziewiąta, noc zapadła, noc wspaniała z brylantowym deszczem gwiazd. — Fatalny wyraz: „do jutra“! przebiega tłumy z szybkością błyskawicy. Po nad głowami widzów unosi się głuchy grzmot, podobny do ryku wzburzonego morza, ogólny odwrót rozgniewanej fali.

Dziś... dwanaście razy uderzyło głucho i straszliwie na wieży ratuszowej. Dwanaście... powtórzyły inne zegary, zegarki i repetyery. Iluż ludziom dwanaście razy silnie zabiło serce.

Szczęśliwi, co nie czytali przepowiedni p. Plantamoura. Ci przynajmniej, spokojnie mogli patrzeć na

wznoszącą się kulę powietrzną, która czterech śmiertelników z objęć zagrożonej ziemi wydarła. Ale inni, co z trwogą liczyli godziny, minuty i sekundy?

Więc dwunasta.

Chwila jeszcze, a wszystko się skończy. I nie będzie ani dnia, ani nocy, ani jęków, ani śmiechu, ani narodzin, ani śmierci. Kometa machnie ogonem... i koniec.

Upłynęło kilka minut. kometa się coś nie spieszy. Zdawałoby się, że powinna być słowniejszą od balonu. Al kto wie, może i w jej krainie istnieje fabryka gazu, o podobnej jak warszawska manipulacji.

Są przecież rzeczy na ziemi i w niebie o których się filozofom nie śniło.

I znów kilka minut spłynęło w morze wieczności. Słońce świeci jak dawniej, nie widać błyskawic na niebie, — huku piorunów nie słycać. Może kometa zbliża się podstępnie ku południowej półkuli, aby nas biednych mieszkańców północy zniecała zaskoczyć.

Ale! ba... od czegoż telegraf elektryczny. Czyżby nasi współbracia amerykańscy nie zawiadomili nas natychmiast po ukazaniu się komety niszczycielki.

Zaczynamy swobodniej oddychać. Widocznie p. Plantamour omylił się w rachunku. Kometa nie raczyła się stawić.

Koniec świata został odłożony.

Stenografował. — Ł.

Consulat Général de France à Varsovie.

Les Alsaciens et les Lorrains, originaires des territoires cédés à l'Allemagne et résidant dans le Royaume de Pologne, qui voudraient opter pour la nationalité française, pourront jusqu'à la date du 30 Septembre 1872, se présenter à la Chancellerie du Consulat Général de France à Varsovie, pour y remplir les formalités prescrites, à cet effet, par le traité du 10 Mai et la Convention additionnelle du 11 Décembre 1871.

— Przełożona Pensji przy ulicy Leszno, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic w tym zakładzie na rok szkolny 1872/3 rozpocznie się dnia 4 (16) Sierpnia, nauki zaś 15 (27) b. m. Karolina Welinowicz. (1-3) — 7904 —

— W pensji żeńskiej zostającej pod przewodnictwem Laury Guerin, kurs nauk rozpocznie się 15 (27), zapis zaś uczennic 1 (13) sierpnia w godzinach od 12-iej do 5-iej po południu, o czem się zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów. (3-3) — 7765 —

— Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic w pensji pod moim przewodnictwem od roku istniejącej, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Ś. to Krzyżkiej Nr 32, rozpocznie się z d. 16 sierpnia, kurs zaś nauk z dniem 15 (27) sierpnia. Przełożona Pensji Marja Zielińska z domu Rudolph. (3-3) — 7740 —

— Zapis uczennic na pensji 4-ro klasowej, przy ulicy Leszno, pod Nr 3 nowym, rozpocznie się 16 sierpnia r. b. — Zarzycka. (1-1) — 7897 —

— Doktor Medycyny Ignacy Maluszycki, przybyły, do Warszawy z Rossji, przyjmuje bezpłatnie biednych chorych od 7-mej do 10-iej rano i od godziny 5-iej do 7-iej wieczorem. Ulica Chmielna Nr 1, mieszkanie Nr 4. (2-3) — 7726 —

— Kąpiele hydroferowe (t. j. z wód mineralnych prozgowanych) dla chorych dotkniętych chorobami skóry i skrofulami, reumatyzmem i mimowolnem odplywem nasienia, udzielają się w łazienkach pani Majewskiej, ulica Bednarska Nr 2. Zgłaszających przyjmuje Dr. Seeland, tamże na 1-em piętrze, od 9 do 12 rano. (3-4) — 7521 —

— W tych dniach wyjechał do Paryża p. Józef Matuszewski, wraz z żoną, celem zaopatrzenia magazynu swego w nowości na zbliżającą się porę jesienną. (1-1) — 7920 —

— W tych dniach wyjechał za granicę fotograf Tecfil Borelta, mający swój zakład przy ulicy Rymskiej, w celu zaprowadzenia najnowszych ulepszeń w fotografii. (1-1) — 7928 —

— Magazyn Mód W. Kuhnke przeniesiony od dnia 1-go lipca r. b. z ulicy Nowy-Swiat, na Krakowskie-Przedmieście przy rogu Królewskiej Nr 412a (nowy 9) dom Jenerała Satlera dawniej Beyera wprost pałacu Hr. Maurycego Potockiego. Wejścia głównemi schodami od Krakowskiego-Przedmieścia 1-sze piętro nad entresola. (7-10) — 7097 —

W Szpitalu Dzieciątka Jezus

udziela bezpłatnie porady na

Choroby wewn.: Dr Anteki, codzień od g. 9 do 10 rano
Choroby zewn.: Dr Orłowski, codzień od g. 9 do 10 rano
Choroby organów moczopłciowych od godz. 11 do 1 1/2, Dr Orłowski we Wtorki, Czwartki i Soboty; Dr Wszebor w Poniedziałki, Środy i Piątki,
Wejście przez drzwi główne od placu.

— Dzisiejszy Dalszy Ciąg Kurjera mieści między innymi Kronikę Zagraniczną, zawierającą ważny fakt co do narodowości Kobernika.

Nauczyciel Gimnazjum, Filolog,

przyjmuje uczniów na stół i stancję z konwersacją niemiecką i francuską, za umiarkowane ceny. — T. Słowski, róg Oboźnej i Sewerynowa, Nr 1 w Pałacyku. (1-1) — 7901 —

PIWO DREZDENSKE

kop. str. 10.

Kolduny Litewskie w Poniedziałki i Wtorki; **Flaki** w Niedziele i Czwartki i wszelkie inne potrawy codziennie do godziny 10 wieczorem, przy **winach**, portercze angielskim i t. p., poleca Handel Win i Towarów Kolonialnych, **C Pruszyńskiego**, Elektoralna, obok ulicy Solnej, Nr 20, (czerwone znaki). (6-6) — 7365 —

KONCERTU B. BILSEGO, PROGRAM

JUTRO:

1. Uwertura z op. Genowefa, R. Schumana; 2. Introdukcyjna z op. Lohengrin, R. Wagnera; 3. Adagio cantabile Mendelssohna-Bartholdy; 4. Potpourri z op. Bal maskowy, Verdięgo; Karnawał w Rzymie, uwertura charakterystyczna, Hektora Berlioz; 6. Accelerationen, walc Straussa; 7. Nocturno na 4 wiolonczelle, Goltermanna; 8. Melodien-Congress, potpourri Konradiego; 9. Uwertura z op. Leonora (Nr 3), L. Beethovena; 10. Tritsch Tratsch, galop polka Straussa; 11. Dobra noc, pieśń Fr. Abta, solo na puzon, wyk. p. Künzel; 12. Przebudzenie się lwa, fantazja Ant. Kątskiego.
Początek o godz. 6 1/2. — Wejście kop. 25.

We Środę 4 Września: **Ostatni Koncert.**
Pojutrze we Środę, po raz pierwszy: Uwertura **Sakuntala**, Goldmarka. — Po zra pierwszy. Wlesie: Symfonia F-dur, Joachima Ruffa; Oddział I. We dnie. Wrażenia i uczucia. Oddział II. O zmroku: a) Marzenia, b) Taniec Dryadów. Oddział III. W nocy: Cisza lesza. Wejście i wyjście dzikich łowców z panią Hollą (Hulda) i Wotanem. Świt.

OPERA WŁOSKA

w teatrze zwanym

RAPPO.

Jutro: we Wtorek: Opera Traviata.

ELDORADO: TOWARZYSTWO artystów DRAMATAJEWICZA. — Dziś w Poniedziałek: **30 lat życia Sruiera.** — Jutro we Wtorek: **Pan Jowialski**, kamedja w 4-ach aktach.

ALKAZAR TEATR NIEMIECKI pod dyktando Pani LEOPOLDYNY LUKATSKY.

Dziś w Poniedziałek: **Ein schlechter Mensch**, komedja w 3 aktach. — Jutro we Wtorek. Benefisowe przedstawienie na dochód P. Franciszka Traut: **Das nächste Hausfrau**, komedja w 3 aktach, J. Rosena. — **Tritsch-Tratsch**, farsa ze śpiewem; Nestroya.

TEATR LETNI.

Dziś: **Broń niewieścia**, Mentor. — Jutro: **Fra-Diavolo.**

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 9 Sierpnia 1872 roku.

	Ządano	Placone
	RUBLE I KOP. SR.	
Półimperjał Ros. rs. — kop. —		
Dukaty Hol. rs. — kop. —		
Pruskie tal. w билет. rs. — k. —		
Austryjackie floreny w билет. k. —		
Oblig. skarbowe 100 rr., (od kup.)	94	35
Listy Zast. 3 okresu, 1. s. za rs. 100	93	20
Listy Zast. 3 okresu, 11. s. za rs. 100	93	20
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	90	15
Listy Zastawne miasta Warszawy	79	45
Listy Likwidacyjne rs. 100	—	100
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemięskiego	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—
Nowa Ros. poź prem. z r. 1864	—	—
" " " " ostempl.	—	—
" " " " z r. 1866	—	—
" " " " ostempl.	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	97
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Drog żel.	120	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	—	119
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	107
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 59 1/2
Od Likwidacyjnych kop. 78 1/2
Od Listów Zastawnych nowych kop. 64 1/2
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 118 1/2
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 25 sr. 109 k. 95
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 42 sr. 7 k. 40
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 75 sr. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 90 sr. — k. —
Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 4, c. 11.

— Do dzisiejszego Numeru Kurjera dołącza się dla pprenumeratorów na pominerji, ogłoszenie o „Warunkach Kupna Russkich 5% Pożyczek Premjowych na Rozpłaty z Kantoru Henryka Schoenfelda w Warszawie“.

Wydawca Gustaw Gebstner.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Ddatak).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 176.

Poniedziałek.

Warszawa, d. 31 Lipca (12 Sierpnia) r. 1872.

Kronika zagraniczna.

× Z powodu zbliżającej się 400-letniej rocznicy urodzin Kopernika, spór o narodowość jego na nowo się ożywił, i tak ze strony polskiej, jak i niemieckiej wywołał dość liczne publikacje samodzielne i artykuły polemiczne w dziennikach. W wychodzącym w Berlinie czasopiśmie „Magazin für die Literatur des Auslandes” w Nr 28 z dnia 13 lipca r. b., znajduje się w tym przedmiocie wzmianka następująca, którą podajemy poniżej w tłumaczeniu, zwłaszcza że zawiera fakt bardzo ważny, do rozstrzygnięcia powyższej kwestji spornej, u nas dotąd, o ile nam wiadome, nieznaną.

„Otrzymujemy z Warszawy pismo treści następującej: Do redaktora Magazin für die Literatur des Auslandes! W Nr 18 pańskiego dziennika z dnia 4 maja r. b. zamieszczona została wiadomość, że istniejące w Toruniu Towarzystwo imienia Kopernika: Verein für Kunst und Wissenschaft, na uczczenie 400-letniej rocznicy urodzin wielkiego astronoma, zamierza ogłosić nowe wydanie dzieła jego: *De revolutionibus orbium coelestium*. Niemcy opóźniają się we wszystkim, co dla pamięci Kopernika czynią, i pozostawiają w tej mierze w tyle za Polakami. Dopiero w r. 1853 przyszło im na myśl postawić mu pomnik w Toruniu, kiedy w Warszawie posąg brązowy Kopernika, przez *Thornwaldensa* modelowany, już w r. 1830 wzniesiony został. Tak samo stało się z wydaniem dzieła jego; pod tym względem także Polacy Niemców wyprzedzili. Jeszcze w r. 1854 z inicjatywy matki znanej naszej improwizatorce i poetki *Deotymy (panny Jadwigi Łuszczewskiej)*, wydane zostały w Warszawie wszystkie dzieła Kopernika, w języku łacińskim i polskim. Wydanie to in folio, uskutecznione zostało staraniem astronoma tutejszego profesora Baranowskiego; koszt zaś pokryty został ze składek prywatnych. Obejmuje oprócz wyżej wymienionego głównego dzieła Kopernika, jeszcze *G. Joachimi Rhaetici narratio prima de libris Nic. Copernici de revolutionibus orbium coelestium, ad Joannem Schonerum, tegoz Ephemerides novae, dalej Kopernika Septum sidera* siedm poematów łacińskich na przyjsięcie na świat Chrystusa Pana, rozprawę jego o bicu monety *Monetae cudendae ratio*, 15 listów jego do Bernarda Wapowskiego *de octava sphaera, contra Wernerum*, do biskupa chełmińskiego Giesego, do biskupów warmińskich Dantyszka i Ferbera do kapituły warmińskiej, do księcia pruskiego Albrechta; tłumaczenie łacińskie Kopernika dzieła Teofilakta Scholastyka Simokatesa *Epistolae morales, rurales et amatoriae*, wreszcie zyciorys Kopernika napisany przez polskiego historyka Bartoszewicza.

Do rozstrzygnięcia sporu o narodowość Kopernika mogłoby się może cokolwiek przyczynić poniżej przywiedzione wyrzeczenie znakomitego redaktora pańskiego *Melanctona*. W liście, znajdującym się w bibliotece w Wolfenbüttel, który przez D-ra Kazimierza Krasińskiego, byłego deputowanego na sejm pruski, odkryty został, *Melancton* w następujący sposób o Koperniku się wyraża: ... *ut ille astrologus sarmaticus qui terram movet et solem figit*, (jak ów astrolog sarmacki, który ziemię porusza, a słońce utwierdza). Przyznasz pan, że w kwestji tej świadectwo człowieka współczesnego, i to jeszcze tak sławnego męża jak *Melancton*, wielkiej jest wagi i niemal za decydujące uważane być winno. Znakomitemu „*Nauczycielowi Niemiec*” (*Praeceptor Germaniae*), musiało być dokładnie wiadomo, czy Kopernik był Niemcem lub Polakiem, tak samo jak za naszych czasów powszechnie jest wiadomo, że *Ancillon, Savigny, Chamisso Gaudy, de la Motte Fouqué, Dirichlet, Du Bois Raymond, Carrière, Renaud, Crédé, Faucher, Godeffroi, Latour, François, Cuvry, de l'Homme de Courbière, Verny-du-Vernois, Chauvin, Perponcher, Brassier de Saint-Simon, Pourtales, Davrient, Laroche, Baison, Gabillon, Dessoir, Genez, Coltenet*, pomimo nazwisk francuskich byli i są Niemcami, jak z drugiej strony znowu *Necker, Holbach, Kleber, Kellermann, Rapp, Reinhard, Koch, Egger, Würtz, Zeller, Dolfuss, Neftzer, Schölcher, Hausmann, Keller, Schneider*, niezawodnie byli i są Francuzami, chociaż nazwiska ich mają brzmienie niemieckie. Co do Kopernika i to nawet miejsca nie ma. *Melancton* zatem nie bez przyczyny nazwał Kopernika astrologiem sarmackim, co w języku łacińskim XVI wieku, jak wiadomo, tylko polaka oznaczać może.

× W Krakowie ma się wkrótce pojawić nowe czasopismo p. t. „*Latarnia*.”

BIURO INFORMACYJNE
nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia.
(ulica Jasna, Nr 4),
poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
15	Browarna	Ordyńska T.	Wdowa, lat 76 chora.
4	Rymarska	Gała Marja	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
6	Dobra	Zagórska M.	Wdowa chorowita, dz. dr. 4-ro.
33	Pawia	Bielawska J.	Lat 60, chora na oczy.
34	Tamka	Radziłowska	Wdowa, dz. dr. 4 ro.
16	Mostowa	Dorota R...	Lat 82, niedołężna.
2	Mostowa	Starzewski J.	Od lat 5-ciu chory na suchoty.
4	Bugaj	Zakrzewski	Mąż w szp. dz. dr. 3, mat. ch.
65	Gęsia	Emilja D.	Nogi bezwładne dzieci dr. 3-je.
62	Nowolipie	Just Antonina	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 4-ro.
34	Żelazna	Kalicka Józefa	Niewidoma, nogi bezwładne.
2	Smocza	Markowska M.	Lat 68, niewidzi.
47	Grzybow.	Wilde Kryst.	Chory wraz z żoną, dziec. małe.
12	Burakow.	Fewer Hinka	Lat 60, chora.
15	N.-Miasto	Lewandowska	Wdowa lat 80 niedołężna.

— Od dnia 15 (27) Lipca do dnia 22 Lipca (3 Sierpnia) r. b., zameldowano w policji 42 kradzieży na sumę rsr. 1040 kop. 45, z tych i poprzednich wykryto kradzieży 41 na sumę rs. 1038 kop. 4; obwinionych i podejrzanych o kradzież arrestowano 70 osób, z których i dawniejszych o występki przekonano 64 osób, pozostaje w dochodzeniu 34 spraw, do czasu ukończenia których 50 osób pod arrestem znajduje się. W ogóle od d. 1 (13) Stycznia do d. 22 Lipca (3 Sierpnia) 1872 r., zameldowano kradzieży 1324, na sumę rub. sr. 49,841 k. 1, z tych wykryto 1272 na sumę rub. rs. 46,207 kop. 96, — niewykryto zatem 52 na sumę rubli srebr. 3,633 kop. 5. (G. P.)

— W ciągu upłynionego tygodnia t. j. od dnia 16 (28) Lipca do dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) roku b., arrestowano w Warszawie przez Policję żebraków i włóczęgów osób 71, z których zatrzymano w areszcie policyjnym na mocy Najwyższej zatwierdzonej w roku 1860 ustawy o sądach gminnych, osób 24, odesłano do domu przytułku i pracy 11, do miejsca urodzenia 21; do Wydziału Śledczego 1; uwolniono 14. (G. P.)

— W tych dniach wyjdzie z druku nakładem *Ferdynanda Hösik księgarza*, książka p. t. *Wypisy polskie dla ćwiczenia się w przekładach z polskiego języka na ruski, — z dołączeniem słownika Polsko-Ruskiego.*

Część I-sza cena kop. 65 — część II ga cena kop. 65 takowa najdalej za tydzień w handlu się okaże i będzie do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. (3-3) — 7756 —

— Zapis uczniów do szkoły 4-ro klasowej męskiej w Łęczycy rozpocznie się dnia 14 (26) sierpnia, a kurs nauk 20 sierpnia (1 września) r. b., o czem osoby interessowane mam honor zawiadomić. — *Sobolewski.* (1-3) — 7881 —

— Mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, że w szkole prywatnej męskiej przy ulicy Senatorskiej Nr 20 naprzeciwko kościoła S-go Antoniego, zapis uczniów tak przychodnich jak i pensjonarzy rozpocznie się z dniem 20 lipca (1 sierpnia) a kurs nauk z dniem 8 (20) sierpnia r. b. — Przełożony *Jan Nepomucea Durecki.* (5-6) — 7593 —

— Uwiadamia się Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 16 sierpnia rozpocznie się na pensji przy ulicy Królewskiej Nr 5, zapis uczennic od godziny 12-jej do 6-tej po południu. Kurs zaś nauk otworzony d. 15 (27) sierpnia. — *Marja Wolińska* (2-3) — 7884 —

— *Stanisław Uzłowski*, Lekarz Dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, przeniósł mieszkanie z ulicy Marszałkowskiej na ulicę S-to-Krzyżkę róg Zielnej do domu W-go Em. Wolffa. Przyjmuje codziennie od 8-jej do 10-jej rano i od 4-jej do 6-jej po południu. W dnie świąteczne tylko w godzinach rannych. (10-10) — 6576 —

— *Kalisza*: W pierwszych dniach sierpnia otwartym został przez małżonkę jednego z urzędników magazyn strojów damskich. Właścicielka niebędzie szczeni starań celem zadawalniania gustu i wymagań szanownych swoich kundmanek. Stroje wykonywane będą według najświeższych modeli i z materiałów najlepszego gatunku. — 7873 —

ZAKŁAD LECZNICZY dla chorób gardlanych.

(Instytut Laryngoskopijny) wraz z Ambulatorjum dla chorób syfilitycznych i skórnych, *Dra Kohna*, ulica Długa Nr 23.

Przyjmuje chorych przychodnich, codzień rano do 10-jej i od 4-jej do 6-jej po południu. — *Bezpłatnej porady udziela codzień od 3-jej do 4-jej.* (3-0) — 7702 —

— Mam zaszczyt zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, że kurs lekcji w szkole żeńskiej utrzymywanej przezemnie przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod Nr. 405 (nowy 4); rozpoczął się z dniem 26 lipca (7 sierpnia) 1872 roku. *Józefa Skarbek.* 2-3 — 7804 —

— Filja składu herbaty *Piotra Orłowa* przy ulicy Marszałkowskiej z dniem 1 lipca r. b. przeniesioną została do domu *W. Sziffa* pod N. 1382 (47 nowy) przy tejże ulicy. — 7253 — (2-3)

ROSSYJSKIE 5% POŻYCZKI

Sprzedaje na rozpiaty, biorąc za normę kurs dzienny, z doliczeniem od nie wniesionej summy pięć procent.

5%

w stosunku rocznym.

Przedpłata jako też i następne raty miesięczne

po **RS. 5.**

Władysław Bersohn et Comp.

w Warszawie, Senatorska, Nr 20.

(8-24) — 7195 —

Fabryka Maszyn Ostrowskiego i Spółki.

Ma zaszczyt polecić na nadchodzącą porę: **Granie konne** Howarda z dokładnymi podwójnymi regulatorami i zębami stalowymi na kołach drewnianych.

Spychacze. Maszyny do kopania kartofli ulepszone, bardzo praktyczne na gruntach kartoflanych, a niezdatne do użycia na gruntach ciężkich.

Siewniki uniwersalne Robillarda. **Młockarnie** stałe i przenośne, z cepami patentowanymi angielskimi i klepiskami z żelaza kutego.

Wialnie polskie, bardzo tanie i praktyczne. **Wialnie** berlińskie. **Młynki** drezdeńskie. **Arfy** cylindrowe.

Sieczkarnie różnych wielkości, ręczne i maszynowe. **Szczególnie polecamy jako najpraktyczniejsze.**

Plugi całe żelazne podług Eckerta w trzech wielkościach, mianowicie: po rs. 14, 15 i 17 kop. 50, a jako **najtansze**: ruchała sprowadzane Wrzesińskie całe żelazne po cenie rs. 8 za sztukę.

Wszystkie wyroby naszej fabryki wykonane są z najlepszych materiałów, zalecają się dokładnością wykonania i zastosowaniem wszystkich ulepszeń jakie przez czas 18-letniego doświadczenia nabyć i przyswoić byliśmy w stanie.

Wyroby naszej fabryki mogą być nabywane na kredyty, otwierany przez Bank Polski właścicielom dóbr ziemskich. (11-0) — 4695 —

Do Składu Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 5, naprzeciw Banku, nadszedł świeży transport:

Cementu Portland. Angielskiego Robins et Comp. z Londynu **Cegły i Gliny** ognio-trwałej, **Koksu i Węgla** kamiennych i kowalskich, oraz **Tektury** smółcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. (19-0) — 3301 —

Obicia Papierowe

ROLETY DO OKIEN I CERATY

NAJTANIEJ.

W SKŁADZIE SEWERYNA MAZUR i S-ki.

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. 13-0) — 4197 —

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od S-go *Michala*

MIESZKANIE,

przy ulicy Wiejskiej, Nr domu 12, mieszkania Nr 4 na parterze, składające się z 2-ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i dwóch Piwnic, rocznie rs. 200, lub z meblami rocznie rs. 250. — Tamże jest do sprzedania fortepian, fabryki *Bucholtza*, w dobrym stanie za rs. 40 i *Krowa* bardzo piękna za rs. 73. (2-3) — 7890 —

Do niżej wymienionego Kantoru nadszedł świeży transport

WYKSATYNY,

CZYLI

tkaniny nieprzemakalnej i nieplamistej

w następujących gatunkach, a mianowicie:

1. **Obrusy i Serwety** w różnych wymiarach i najgustowniejszych deseniach, między którymi są także **Serwety z szachownicami** bardzo praktyczne i ozdobnej powierzchności, oraz **Serwety imitujące perskie i tureckie desenie**.
 2. **Obicia na meble i wewnątrz powozów** niedostępne dla moli i kurzu najrozmaitszej barwy, tak gładkie jako też w desenie naśladowujące do złudzenia **ryps i kretony francuskie**. Cena takowych od 85 kop. do rs. 1 kop. 45 za 1 łokieć, szerokości od 1³/₄ do 2 łokci.
 3. **Halki, Fartuchy** duże kuchenne i damskie, oraz dziecięce **Fartuski, Bluzki, Śliniaczki i Torebki**; podług najmodniejszych krojów, w różnych wymiarach i deseniach, po cenach nader przystępnych. Jest także wyksatyna w różne desenie, lub czarna **Moire antique na Halki lub Fartuchy**, po cenie za 1 łokieć szerokości 2 łokcie od 90 kop. do rs. 1.
 4. **Wyksatyna** w kolorach: czarnym, brunatnym i innych, na **Burki, Palta męskie i damskie, oraz na czapki**; cena za 1 lok. szeroki od 1 do 2 łokci, stosownie do gatunku, po 85 kop. i wyżej. Obok tego są gotowe **Burki, Palta i Armiaiki** z kapiszonami lub bez, sztuka po 12 rs. i wyżej.
 5. **Wyksatyna za przecieradła i podkłady dla chorych**, na obicie ścian w celu niedopuszczenia wilgoci i t. p. Cena za 1 łokieć szeroki przeszło 1³/₄ łokci po 45 kop. i wyżej.
 6. **Wyksatyna gruba na pokrycie powozów, namiotów: wozów frachtowych, na wyroby rynarskie, na obicie kozłów lub na fartuchy kuczerskie, na walizy, sakwojaże, futerały i t. d.** zastępująca zupełnie co do mocy skóry; cena za łokieć od 45 kop. do rs. 1.
- Są także gotowe **Brezynty**, czyli opony lub płachty różnych wymiarów na pokrycie, wełny, cukru i innych towarów dla ochrony od deszczu.

W tymże kantorze znajdują się:

CHODNIKI AMERYKAŃSKIE

czyli wąskie dywany z nowego włókna „DZUGA“ uznane przez St. Petersburgskie Towarzystwo Ekonomiczne jako najdogodniejsze co do mocy i praktyczności w domowym zastosowaniu; przytem oznaczają się one gustowną powierzchnością i bardzo umiarkowanymi cenami.

Interesanci raczą się zgłaszać do Kantoru Agentury Wyrobów Przemysłowych Cesarstwa pod firmą: **Samuel Lewenberg, przy ulicy Zabiej Nr 1 w podwórzu na dole**, który posiada wyla za agenturę powyższych patentowanych wyrobów na całe Królestwo Polskie i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych, **Handlującym** odstępnie się stozowny rabat.

Obstalunki na prowincję przyjmują się nie mniej od rs. 20, wszelkie zaś listowne zapytania przesyłane do Kantoru, powinny być zaopatrzone osobnymi markami na odpowiedź.

Kantor otwarty codziennie oprócz świąt, od 9 godziny rano do 6 tej wieczorem. (3-6) - 7111 -

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

istniejący dotąd pod Nr 391, wprost Saskiego Placu, przeniesiony został naprzeciwko do gmachu Hotelu Europejskiego, gdzie dwa kasztyny, w lokalu dawniej Zachęty Sztuk Ręknych, przytem polecam się względem Szanownej Publiczności.

Leopold Injarski.

(3-4) - 7490 -

PRZEDSIĘBIERACTWO

zakonserwowania dachów metalowych od rdzy

GLAZURĄ CEMENTOWANĄ

przeniesione zostało do domu W-go Wawelberga przy ulicy Przełodniej Nr 1, w dziedzińcu w prawej oficynie na dole, gdzie zamówienia przyjmowane będą od godziny 9-tej z rana do 6 tej wieczorem.

(2-6) - 7817 -

H. Hirszel.

PORS. S

NA

ROZPŁATY MIESIĘCZNE

nabyć można

50 ROSSYJSKIE POZYCZKI PREMJOWE

których główne wygrane rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000, 10,000, 8,000 i pomniejsze.

W KANTORZE WEKSLU I INTERESÓW BANKIERSKICH

HENRYK SCHOENFELD

Ulica Senatorska dom W. Józefa Epstejn, Nr 470 nowy 22

Zlecenia z prowincji natychmiast wykonana będą. (7-20) - 7263 -

JUBILER

Wojciech Oraczewski,

przeniósł swój zakład na ulicę Nowy Świat, do domu pod N. 1263 (nowy 19) obok pałacu Hr. Kosakowskiego. - 6670 - (3-3)

Uczennica, Sierota, opuściła Instytut Ś-go Kazimierza, posiada roboty: szybie, haftowanie, krawiectwo, wyuczona specjalnie przez krawca Grabowskiego, pragnie umieścić się do służby w prywatnym domu tu w Warszawie lub na Prowincji, jak najprędzej. Dowiedzieć się można przy ulicy Freta Nr 358, nowy 12, mieszkanie 1-sze piętro, każdego czasu. - 7651 - (3-3)

Zawiadamiam Rodziców

i Opiekunów,

że utrzymuję uczniów Gimnazjum zapewniając przyswoity stół i możliwość korzystania z konwersacji języka niemieckiego. Wiadomość na ulicy Senatorskiej Nr domu 460 w fabryce wyrobów srebrnych. - 7917 - (1-3)

Pśrednicząca w umieszczaniu **Guwernerów i Guwernantek** Załęska, Nr 467a (10), róg Senatorskiej, wskazać może pomieszczenie dla studentów za cenę przystępną, gdzie prócz pomocy w naukach znajdują opiekę macierzyńską. - 7906 - (1-3)

WŁODA NIEMKA

ze zdrowym pokarmem pragnie się umieścić w jednym z domów prywatnych. Wiadomość powziąć można przy ul. Jerozolimskiej, Nr 19 u Lütkego. - 7909 - (1-1)

OSOBA

z wyższym wykształceniem, mająca dzieci, na których wychowanie, całe swoje dochody obrócić musi, poszukuje miejsca w Warszawie albo na prowincji, do towarzystwa, matkowania lub zastępstwa Pani domu w gospodarstwie, jedynie za mieszkanie i przyzwolone u. trzymać. Wiadomość przy ul. Rymskiej Nr domu 8, mieszkania 1, między godz. 5 a 6 po południu. - 7918 - (1-3)

MŁODA

OSOBA

z patentem, życzy sobie udzielać lekcje nauk i muzyki na godziny. Wiadomość przy ul. Bednarskiej i Sowiej Nr 4 nowy, mieszkania 9, na 2 piętrze. - 7889 - (1-3)

STOWARZYSZENIE SPOŻYWCZE „MERCURY.“

Dla dogodności swych członków założyło dwa nowe sklepy jeden przy rogu ulic Wspólnej i Kruczej na Nowym-Targu, drugi na ulicy Dzikiej i Nowolipki pod Numerem 2. W sklepach tych dostać można: pieczywa, cukru, herbaty, kawy, towarów kolonialnych, legumin i t. p. - 7697 - (2-6)

Kąpiele morskie w Libawie.

Sezon od 15 27 Czerwca do 1 (13) Września, celem kąpiele morskie w rozszerzonym Nikołajbadzie, od 15 Maja. Otwarta na jesień roku zeszłego kolej żelazna linia, prowadzi do stacji Eitkuny na linii wileńsko-wiślańskiej, czas podróży trwa z Petersburga 37 godzin, z Moskwy 50 godzin, z Warszawy 33 godzin. Regularne żegluga parowa do portów rosyjskich na morzu Bałtyckim. Komunikacja telegraficzna. Uprzejmiamy czas gościom: teatr, koncerty w ogrodzie, przechadzki w parku miejskim, i w nowych zakładach na wybrzeżu, bale, czytelnia, nadto znajdują się: tables d'hote i restauracje. Starai o mieszkania podejmuje się na żądanie **Komitet zarządzający kąpielami morskimi w Libawie.** - 7915 - (1-1)

Do sprzedania za gotówkę lub zamiany na dom w Warszawie

FOLWARK

blisko Warszawy przy kolei obszerność wólk piętarnie w dobrej glebie, z Inwentarzem i zbiarami. Budowle w dobrym stanie, dwór mieszkalny z ładnym ogrodem. Wiadomość ulica Freta Szeroka Nr 9 nowy, 1-sze piętro mieszkanie Nr 9, od godziny 8 ej do 11 i od 3 do 6 po południu. - 7754 - (3-3)

Święty transport

CEMENTU

prawdziwego angielskiego patentowanego PORTLAND, ze znanej fabryki **ROBINSON et Comp.** w Londynie, otrzymał Dom Handlowy

BRACI PARTOWICZ,

przy ulicy Długiej, pod Nr 586a i poleca takowy po cenie nader umiarkowanej. (3-3) - 7786 -

Potrzebny jest na prowincję

NAUCZYCIEL,

mogący przygotować chłopczyka do 3-iej klasy gimnazjum. Bliższa wiadomość u Właściciela domu pod Nrem 2314a, przy ulicy Dzikiej, - drugi dom za Koszarami. - 7854 - (2-3)

FAMILJA

FRANCUZKA

mająca upoważnienie od Władzy.

Przyjmuję na stancję uczniów uczęszczających do Gimnazjum lub przygotowujących się do nich i zapewnia sumienny dozór, konwersację w języku francuskim, pomoc w naukach klasycznych a na żądanie i lekcje muzyki za bardzo przystępną cenę. Ul. Trębacka Nr 5 nowy, mieszkania 13, na dole. **Caroline Morry.** - 7731 - (3-3)

Francuzki i Angielki

z niemieckim i wysoką muzyką, są do umieszczenia - także i **Guwernerowie** Francuzi, Polacy z muzyką, greckim, łacińskim i niemieckim językami, oraz Polki z wyższym i niższym wykształceniem. **Bony** Francuzki, Niemki, są również do umieszczenia za pośrednictwem **A. Witkowskiej.** Ulica Niecała, Nr 10 nowy. - 7780 - (3-6)

Język Niemiecki. Z upoważnienia władzy naukowej, udzielam konwersacji niemieckiej z wykładem podług najlepszej i najnowszej metody. **Studentom** i uczniom gimnazjum niezamownym 3 razy w tygodniu bezpłatnie. Ulica Oboźna Nr 6 nowy, 2 piętro, front od 3 do 8 po południu. **Platon A. v. Reussner** Nauczyciel. - 7808 - (2-6)

Młoda Niemka, życzy sobie przyjąć obowiązki

BONY.

Bliższą wiadomość udzieli prof. **Krasnosielski** w Warszawie, przy ul. Królewskiej Nr 13, (w godzinach rannych). - 7757 - (3-3)

W jednej z **Aptek** (w m. Łodzi wakuje miejsce na

POMOCNIKA

znajomą śc języka niemieckiego jest konieczną. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (2-3) - 7803 -

MŁODY CZŁOWIEK,

mający przy sobie matkę, usporobiony do wiejskiego gospodarstwa, obeznany z gorzelnią wódczaną, może złożyć świadectwa swej umiejętności i wiadomości o dotychczasowym jego zajęciu się na wsi. Dobrego prowadzenia i rzetelnego charakteru, zna się na sianu i zbieraniu zboża, oraz może być rzędcą. Każde zajęcie oficjalisty wiejskiego, nie jest mu obce i ma do tej pracy zamiłowanie.

Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. - 7679 - (2-3)

W bliskości Gimnazjów I-go, III-go i VI-go, w przyzwoitym domu mogą być pomieszczeni na stół i stancję **Uczniowie** niższych klas, potrzebujący opieki rodzicielskiej. Pomoc w naukach i lekcje języków francuskiego, niemieckiego i fortepianu, od umowy. Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr domu 28 (393 lit. B) a mieszkania 15-ty. - 7753 - (3-6)

Przyjmuję UCZNIÓW

na stół i stancję, może być miejscowy korepetytor, pomoc w języku francuskim i fortepianie, mieszkanie suche, widne, ze sdomem i owi trzem - w razie potrzeby, może być przeniesione w dogodniejszą stronę miasta. Ulica Leszno Nr 18. **Przewózki.** - 7879 - (2-3)

Uczniowie Szkół Rządowych,

moga być przyjęci na stół i stancję przez Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zarazem nauczyciela szkół rzemieślniczych rządowych, gdzie oprócz rodzicielskiej opieki, mieć mogą pomoc naukową. W adomosci w domu pod Nrem 3, przy ulicy Mazowieckiej, w oficynie na dole. - 7847 - (2-5)

Wdowa utrzymująca od lat kilkunastu uczniów, pragnie przyjąć na stancję wraz ze stołem **Uczniów Gimnazjalnych**, zapewniając im wszelkie wygody, opiekę macierzyńską i nadzór domowy, za umiarkowane wynagrodzenie. Wiadomość powziąć można przy ulicy Hożej Nr 7, a mieszkania 10, na 2-gim piętrze. **Z. Wisniewska.** (2-3) - 7848 -

Wydaniem Księgarni GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie wydane zostały następujące dwie książeczki do nabożeństwa.

POD TWOJĄ OBRONĘ

Nabożeństwo dla dzieci
na chwałę Boga i cześć Najświętszej Marii Panny

ULOŻYŁA
JÓZEFA KAMOČKA.

CENA bez oprawy kop. 37½. W oprawie w płócienco angielskie brzegi złoczone op. 75. W oprawie w skórę kozłową, brzegi złoczone rs. 1.

ZDROWAŚ MARJA

Nabożeństwo dla młodego wieku.

zebrała i ułożyła
JÓZEFA KAMOČKA.

CENA bez oprawy kop. 60. - W oprawie w płócienco angielskie brzegi złoczone rs. - W oprawie w skórę kozłową brzegi złoczone, rs. 1 kop. 35.

Wydanie obu książeczek ozdobne na papierze welin.

Książeczki powyższe przeznaczone, jedna dla dzieci, druga dla młodego wieku, zawierają modlitwy namaszczone duchem szczerą pobożnością, wzbudzają żarliwą wiarę i gorące uczucie ku Bogu i Najświętszej Marii Pannie, a dołączone odpowiednie lekowi medytacje i rachunki sumienia, posłużą niewątpliwie do skierowania młodocianych serc na drogę prawdziwej cnoty. Zalecić więc pozostaje, aby rodzice troskliwie w wychowaniu swych dzieci, podali im w ich ręce te książeczki uczące moralności i czystej modlitwy.

Każda z książeczek jest dla chłopców i dla dziewcząt oddzielnie.

(8-10)

Skład Nut muzycznych GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4).

Przyjmuje na skład główny Serenadę na trytan ciałowaną Pannie Casey, przez Napoleona Orda.

Egzemplarzy po cenie kop. 37½, nabyć można we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

-7447-

(3-3)

Nakładem Księgarni i składu Nut MAURycego ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika

wyszły:

Upanośup Feliks, Biskup Orleański, Małżeństwo Chrześcijańskie 90 kop. Z przesyłką rs. 1 k p. 5.

Izyka w streszczeniu opowiedziana. Według J. Müllera. Spolszczona przez Stanisława Kramsztyka. Z atlasem obejmującym 10 tablic z 455 figurami Rs. 1. Z przesyłką rs. 1 kop. 20. W pięknej oprawie w płócienco angielskie rs. 1 k p. 40, z przesyłką rs. 1 kop. 80.

Wappler A. Ks. Historia kościoła Katolickiego, napisana dla wyższych zakładów naukowych. Przłożona na język polski przez Ks. Władysława Jakubowicza, 75 kop. z przesyłką 90 kop. -7724-

(3-6)

Chłopiec 16-to letni,

imiem Jan Lück, na prawą nogę kulawy, rany w czarną kurtkę i spodnie piaskowe, zszedł przed 2-ma tygodniami z domu pod 1551 przy rogu ulicy Żelaznej i Chmielnej aby o nim miał jakikolwiek wiadomość rodzicowa udzielić jego rodzicom w pomienionym domu zamieszkałym. -7893-(1-1)

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że do dnia 12 (24) Września o godzinie 11 przed południem, przyjmować będą w Biurze Dyrekcji lub też nadsyłane być mogą franco do tegoż biura deklaracje na dostawę podkładów w roku 1873, a mianowicie:

a) Dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

42 000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych.

23 000 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych.

28 611 stóp bieżących podkładów dębowych pod rozjazdy.

b) Dla drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej:

11 000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych.

16 000 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych.

8670 stóp bieżących podkładów dębowych pod rozjazdy.

Deklaracje winny być opieczętowane i opatrzone napisem: „Deklaracja na dostawę podkładów dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej na rok 73.”

Szczegółowe warunki przejrane być mogą codziennie, oprócz Niedzieli i Świąt uroczystych, w zwykłych godzinach biurowych, w Biurze Dyrekcji, oraz w Kancelarii Zawiaćców stacji: Warszawa, Skerniewice, Petrokow, Cęstochow, Sosnowice, Łowicz i Kutno.

Otwarcie deklaracji nastąpi w dniu 12 (24) Września r. b. o godz. 11 przed południem, w Biurze Dyrekcji, w obecności submięntów, o ile się zgłoszą. Warszawa, dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) 1872 r. (1-3) -7916-

Podpisani tymczasowi Syndycy Massy Upadłości I-aska Brodzkiego podają do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia W-go Sędziego Komisarza Massy sprzedane została przez głóśną in plus licytację w domu przy ulicy Nalewki pod N. 2256 tamże w szopie w drugim podwórzu umieszczonej począwszy od dnia 2 (14) Sierpnia b. r. i w dniach następujących zawsze o godzinie piątej po południu różne ruchomości jako to: meble orzechowe, Łózko mahoniowe, Kredens jesionowy, Śreśląg, Dwan, Różne książki herbajskie, Szylidy blaszane, za gotowe, zaraz płacić się mające pieniądze.

Henryk Bruner Patron
Henryk Silberlast.

-7874- (1-1)

Ręczywisty Radca Stanu

Mikołaj Grygorjew,

przedtem Urzędnik Ministerjum w Petersburgu, w celu uregulowania spadkowego, proszonym jest o nadesłanie podpisanemu, w przeciągu miesiąca dokładnego swego adresu.

C. L. Faber.

Ryga Schennen tr. Nr 2, d. 18 lipca 1872 r. (2-3) -78-3-

STANCJA DLA UCZNIÓW.

Redowita francuzka, mająca upoważnienie Władzy Szkolnej, tak jak i lat poprzednich, życzy sobie przyjąć uczniów na stół i mieszkanie, za cenę umiarkowaną, zapewniając rodzicielską opiekę, oraz konwersację francuzką i korepetycję; życzący, mogą także korzystać z fortepianu.

Nowo wstępujący do szkół, nieobeznani z formalnościami, znajdują wszelkie ułatwienia.

Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 33, a mieszkania Nr 10, na 2-gim piętrze od frontu.

Tamże jest Student Uniwersytetu, pragnący udzielać korepetycję i konwersacji francuzkiej. -7689- (3-6)

Ważna wiadomość dla Lekarzy!

Przy ulicy Granicznej pod Nr 14 gdzie Instytut Wód Mineralnych jest do najęcia od S-go Michała r. b. Mieszkanie kawalerskie, zajmowane od lat 6 przez Lekarza, złożone z 4 Pokoi, na 1-em piętrze od frontu, z dwoma wejściami, z których jedno przez główne schody. Cena roczna rs. 330. Wiadomość u Właściciela domu. (2-3) -7875-

Przeniosłszy swe mieszkanie na ulicę Nowy-Swiat Nr 44 dom W-go Braumana jak dawniej, tak i obecnie przyjmuję na stół i stancję uczniów Gimnazjalnych za cenę umiarkowaną, zapewniając im sumienną pomoc naukową, oraz ciągły i ścisły nadzór. W razie żądania lekcje języka francuzkiego i muzyki.

L. de P.

-7769- (3-6)

Widząc się w konieczności podać podać do powszechnej wiadomości, że pan Bolesław Detkiewicz pełniący obowiązki subiekta w magazynie naszym wyrobów Platerowanych, od d. 1-go z. m. od takowych zwolnionym został, ostrzegając przeto aby temuż żadnym wypłat na rachunek nasz nie czyniono, gdyż takowa pod żadnym pozorem akceptowanymi nie będą.

Norblin i S-ka.

-7834- (1-3)

Są do sprzedania

KŁOSY

od 1865 do 1868 roku, jak również lanszaft, stolik do kart, stół do roboty, Łózko kuchenne składane, trzy krzesła wyplatane. Adres: ulica Nowogrodzka Nr 4 domu, 15 mieszkania. -7800- (2-2)

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia.

Podaje do wiadomości, że p. Jozef Wojcicki mianowany został Agentem na powiaty Pułtusk i Makowski.

-7795- (2-3)

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia.

Podaje do wiadomości, że p. Henryk Mleczko z dniem 12 Czerwca r. b. od obowiązków Ajenta Towarzystwa w powiecie Pułtuskim usuniętym został, a tem samym nie jest upoważnionym do pobierania jakichkolwiek opłat na rzecz Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia. -7794- (2-3)

Summa Rsr. 18,000.

na Nr 3 obszernego domu ubezpieczona, za rok wypłacalna, jest do sprzedania, albo na niej może być oparta pożyczka około Rs. 15,000, a za tą pożyczką dana ewikcja na dobrach bez prywatnych długów. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim pod Nrem 10. -7923- (1-1)

Magazyn Obóvia Damskiego i Męzkiego

Ignacego Derebisz,

został przeniesiony z rogu ulicy Środkowej i Marszałkowskiej na róg Środkowej i Jasnzej do domu pod Nrem 26, o czem podając dla publicznej wiadomości, zapewnia się nadal sumiennie i dokładnie wykończenie robót. -7836- (2-3)

Niżej podpisany, przyjmuje wszelkiego rodzaju

ROBOTY KRAWIECKIE

podług żurnalu, przeróbki na świeży fason i na nadchodzącą porę, odnowienie garderoby męzkiej, akuracjami i za umiarkowaną cenę; z czem się poleca Szanownej Publiczności. Ulica Mazowiecka Nr 10 mieszkania 8.

Świderski.

-7722- (3-3)

WAGI sklepowe szalkowe od rs. 6 do rs. 20.

ARSZYNY i lokcie składane. Praski do kopjowania listów po rs. 3 kop. 60.

KSIĄZKI do kopjowania o 1,000 folio rs. 3 k. 40.

GWIOZDY mosiężne i żelazne, GWIOZDZIE drucziane, Holzszruby, Szplinty żelazne, Pilniki, narzędzia, Klucze do machin różnego systemu, Bloki zwyczajne i różniczkowe, Windy, Tygle do topienia metali, Tektura asfaltowa do krycia dachów, Laty drewniane trójkańciste i gwiozdzie do tektury, po 40 kop. za 1000 sztuk.

KRAFT et KUKSZ,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

(4-0) -1488-

Lekcje Kroju

Sukien i Okryć damskich, sposobem przystępniejszym od wszystkich dotychczasowych, - za cenę umiarkowaną pobierać można w domu pod Nrem 432, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, na pierwszym piętrze wprost schodów. (1-0) -7892-

NEWRALGJE

i wszelkie cierpienia nerwowe, ustępują w jednej chwili: po użyciu pigulek anti-newralgijnych Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Aptecze p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materialistów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (23-0) -2045-

DWA DUŻE

OLEANDRY

kwitnące, są do sprzedania, za umiarkowaną cenę, przy ulicy Chłodnej pod Nrem 17, w domu W-go Mantzla. -7837- (2-3)

Przy rogu ulicy Żelaznej i Grzybowskiej Nr 1124 jest do nabycia

PIASEK,

zdatny do murowania. Wiadomość na miejscu. (3-3) -7654-

Kto ma do sprzedania KOŁNIERZ SĄDOWY haftowany,

8 klasy, mało używany - niski; może przysłać adres, z oznaczeniem ceny i miejsca, do stróża domu Nr 17 nowy, ulica Środkowa. -7872- (1-1)

WYPRZEDAŻ HURTOWNA

NIŻEJ KOSZTU,

Towarów Saskich i Norymbergskich,

MIANOWICIE:

Nici, Jedwab, Igły, Wstążki jedwabne, Aksamitki, Taśmy wełniane, Pończochy i Skarpki wełniane, bawełniane i niciane.

Ulica Franciszkańska Nr 16 nowy, 1-sze piętro od frontu; tamże Kassa Ogniotrwała do sprzedania. -7746- (3-3)

SKŁAD

Jana Grabowskiego,

w domu Nr 495 przy ulicy Miodowej, zaopatrzonej został w świeży transport

CEMENTU

Krajowego Portland zwanego.

Dalsze transporta nadsyłane będą. (18-20) -3014-

Korzystny interes!

DYSTRYBUCCJA

ze składem materiałów piśmiennych oraz kantorem wszystkich pism pr. odczynnych, zakład egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania wraz z całym urządzeniem. Życzący sobie nabyć dowię się o adresie sprzedającego w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. B. -7669- (2-3)

Jest do wynajęcia od S-go Michała

PIEKARNIA

przy ulicy Twardej Nr 147a, nowy 40, istniejąca od lat trzech. Wszelkie utensylia należące do tej Piekarni, można nabyć przy wynajęciu onej. Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu. -7631- (3-3)

Nauka Kroju Krawiectwa Damskiego, udzielana jest u **Klementyny Straupe-
nitzkiej**, utrzymującej zakład krawiectwa damskiego, przy ulicy Pawiej w domu wła-
nym pod Nr 2345a nowy 31, za Smoczą czwartą dom od rogu. Osoby interesowane mogą
powierzyć pod opiekę macierzyńską, z całym zaufaniem sw je córki. Tamże dostać można
linijek odznaczonych z dwóch stron stanikiem, które noszą nazwę francuskich a te są rze-
czywiście wypracowane przez mego meza i Skale złożone z pięciu linijek, które służą tak
do kroju męskiego jako i damskiego. W krótkim czasie wyjdzie dziełko ułożone przez Wac-
ława Straupenitzkiego. — Zamładam Szanowne Panie, że mieszkanie które było przybru-
ne przy ulicy Leszno pod Nr 9, przeniesione jest pod powyższy adres.
(3-3) — 7414 — **Klementyna Straupenitzka**

Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.
PRECZ ze SIWIZNA
MELANOGENE
wyborna farba do włosów.
P. Dicquemare w Paryżu i Rouen.
W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie na kolor na-
turalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejsz-
szą, od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen,
Plac Hotel de Ville, Nr 47.
W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pohoreckiego,
Śniechowskiego i w głównych Składach perfum. — 6495 — (6-56)

WYPRZEDAŻ
MAGAZYNU MEBLI PO BRÜHLU
przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 67 nowym, w domu gdzie Fabryka Fortepianów Panów
Krall i Seidler
Pocenach niżej kosztu. (1-6) — 7903 —

Dragées Meynet
à l'Extrait de l'Huile de Foie
de Morne,
Cukierki czyli Galeczki wypelnione wytworem
z najlepszego Tranu rybiego, łatwe do za-
życia, przyjemnego smaku, nie sprawiające
nudności ani odbijania. Pudełko 3 franki
W Paryżu, Apteka Europejska na ulicy Am-
sterdam Nr 41; w Warszawie, w Składach Ma-
terjałach Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego
i Spiessa. (31-36) — 9527 —

WODA
wygubiająca piegi i plamy.
Woda ta po chemicznym rozbiore jej czę-
ści składowych przez Urząd Lekarski Miasta
Warszawy jako jedyny skuteczny środek prze-
ciwko piegom i wszelkim pląmom uznana zo-
stała. Wodę tę pod zaręczeniem skutku jej
użycia poleca E. Graba, Stare-Miasto Nr 61
nowy 18, mieszkania 2, w domu W-go Gra-
bowskiiego. — 7655 — (2-3)

Do sprzedania lub zamiany
na folwark tu w kraju lub w gub. Zach., kolo-
nia dzies. 30 (włók 2), rozległości mająca,
z krescencją i inwentarzem, w bliskości War-
szawy położona. Wiadomość w Kantorze Ko-
mis. i Korrespondencji przy ul. Rymarskiej
Nr 12 nowy. — 7529 — (3-3)

Trzy tysiące marek
pocztowych
Zagranicznych,
z wyjątkiem 5-ciu krajcarowych austriackich
1-dno groszowych niemieckich i teraźniej-
szych pruskich, poszukuje się do nabycia
i ofiaruje za każdy tysiąc rs. 1 kop. 50. Wia-
domość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
— 7488 — (3-3)

MASZYNKI
DO KAWY.
Znane ze swej praktyczności, gdyż można
w nich kawę smaczną przyrządzać na węglach
na kuchni angielskiej lub na spirytusie, w
szesnastu wielkościach poleca **Fabryka Lamp**
i Brenzów M. Perkowskiego przy ul.
Bieleńskiej Nr 608 (12) w domu W-go Zawis-
szy. Handlującym odstępuje się rabat 15%.
— 7857 — (1-3)

Jest do odstąpienia
INTERES
bardzo korzystny
wymagający gotowizną 2,500 rs. Wiadomość
przy ulicy Królewskiej Nr 25, mieszkania Nr
13. — 7921 — (1-3)

Jest do wydzierżawienia
PROPINACJA
złożona z jednej karczmy nad Wisłą o 26
wiorst od Warszawy za rogatką Marymontską.
Wiadomość u właściciela we wsi Dąbinie i
Przewóz promowy
na rzece Wiśle od Świętego Michała, zaś
propinacja każdego czasu.
— 7907 — (1-4)

WOLANT
na parę lub jednego konia z zaprzęgami ma-
ło używany, z powodu wyjazdu jest do sprze-
dania przy ulicy Hożej Nr 5 nowy. Wiado-
mość u Stróża. — 7632 — (2-3)

Ktoby miał do zbycia
KARETE
poczworną, obszerną, mało u-
żywaną w dobr. stanie z rekwizytami ra-
czy nadesłać adres do handlu galanterji przy
ulicy Miodowej Nr 496, 1 nowy, w domu W-go
Piotrowskiego. — 7479 — (3-3)

Kareta potrójna,
w dobrym stanie, zdalna do miasta i do po-
dróży jest do sprzedania za przystępną cenę
oraz szory angielskie na parę koni.
Obajrzeć można przy ulicy Wolskiej Nr 13.
(2-3) — 7805 —

KOCZ
na 4 osoby, używany, jest do sprzedania za
cenę bardzo przystępną. Oglądać takowy
można i dowiedzieć się o cenie u Szwajcara
Hotelu Saskiego. — 7815 — (2-3)

Jest do sprzedania
KOCZ-KARETA,
4 osobowa, z fabryki Brühla, za pomierną
cenę. Wiadomość na Wiejskiej ulicy, Nr 16
u stróża. — 7782 — (3-3)

Potrzebny jest
Fajeton lub lekki Koczyk,
używany, zółny i do drogi, za niewysoką
cenę. Upraszają się o zostawienie adresu przy
ulicy Miodowej, w gmachu Rządu Gubernial-
nego u stróża. — 7715 — (3-3)

Fabryka Powozów
A. MIŁODROWSKIEGO,
ulica Niecała Nr 3 nowy,
pada zapas Powozów i Karet nowych,
i kilka sztuk powozów używanych; jest tak-
że pozostawiony w komis do sprzedania
Kocz Lando, w dobr. stanie, za cenę
rs. 300. — Przyjmując obstalunki i reperacje.
— 7744 — (3-6)

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
KOŃ WIERZCHOWY,
kompletnie ujeżdżony, maści gniadej, za 125
Rsr. Bliższą wiadomość powyższą można w 1-jej
baterji gwardji, u żołnierza Łojko, w Bara-
kach Jerozolimskich — 7768 — (3-3)

Jest do sprzedania
OGIER
wierzchowy, siwy. Wiadomość u Wachmi-
strza 1-go szwadronu Aleksandrowskiego puł-
ku huzarów, w Mokotowie.
— 7783 — (3-3)

Jest do sprzedania
OGIER
skarogniady, bardzo rosły, zdalny do poje-
dyunki. Wiadomość w Kantorze Hotelu Pol-
skiego. — 7819 — (3-3)

OGIER
szpakowaty, rosły, lat 6, dobrze najeżdżony
pod wierzch i w zaprzęgu, jest do sprze-
dania, wraz z kompletnym zaprzęgiem i ele-
gantnym lekkim amerykańskim, petersbur-
skiej roboty, za bardzo przystępną cenę.
Leszno Nr 5, u stangreta Mojsiejewski.
— 7632 — (3-3)

DWA MAGLE
Angielskie,
w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Da-
niłowiczowska Nr 2. — 7827 — (2-3)

Z przyczyny nagłego wyjazdu, pozostawio-
no do sprzedania
PIANINO
paryżskie **J. Pleiela**, ozdobione 6-ciu me-
dalami, o 7 miu oktavach, z pięknym i mo-
cnym tonem, prawie nowe, z całym blatem me-
talowym i 2 ma sprejcami, za rsr. 200; także
i **Fortepian** krótki, o 6-ciu oktavach, za
rsr. 40. Ulica Zielna Nr 22, (róg S-to Krzyż-
kiej). — 7878 — (2-3)

Z powodu wyjazdu niespodziewanego, jest
do sprzedania zupełnie nowy
Fortepian,
zagraiczny, z fabryki renomowanej, orzecho-
wy, Stuef gel, z blatem metalowym i sprej-
cami, z tonem silnym i śpiewnym, za bardzo
przystępną cenę, oraz znak blaszany, w do-
mu dawniej Steinkellera, ulica Trebacka Nr
4, stróż wskaże. — 7741 — (3-3)

W Fabryce Fortepianów
A. JANISZEWSKIEGO,
przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 2,
wprost Kopernika, są do sprzedania lub wy-
najęcia fortepiany nowe o 7 oktavach, z bla-
tami metalowymi o 8 sprejchach metalowych,
oraz fortepiany używane o 7 oktavach, do
sprzedania. Także fabryka przyjmuje wszelkie
reperacje fortepianów i pianin, z różnego
rodzaju mechanikami, oraz strojenia tako-
wych. — 7721 — (3-3)

FORTEPIAN
o 6-ciu oktavach w dobrym sta-
nie za rs. 45 jest do sprzedania
w domu pod Nr 23 przy ulicy Aleksandrya
pierwszy dom od gmachu gimnazjum I-go,
mieszkaniec stróż wskaże. — 7888 — (1-3)

Potrzebny jest od 1-go Października r. b.
LOKAL
z sześciu lub siedmiu pokoi, w środku mia-
sta, przy ulicy Długiej lub w bliskości tejże.
Ktoby miał takowy do wynajęcia, uprasza się
o udzielenie wiadomości do sklepu norym-
berskiego przy ulicy Bieleńskiej Nr 17 nowy.
— 7921 — (1-2)

MIESZKANIE,
przy ulicy Królewskiej w domu Nr 33, na
parterze, składające się z dwóch pokoi, przed-
pokoju i kuchni, każdego czasu do wynajęcia
miesięcznie lub kwartalnie. Wiadomość u
stróża. (2-3) — 7806 —

LOKAL
przy ulicy Chmielnej, wprost Zielnej idąc
do Komory, trzeci dom od Marszałkowskiej,
pod Nrem 33, na 1 piętrze od frontu, z bal-
konem — składający się z 6-ciu pokoi, przed-
pokoju, kuchni i pralni, oraz schowanka, ko-
mórki i piwnicy, jest do wynajęcia od 1-go
Października r. b., a nawet i wcześniej na
kilka tygodni, za cenę roczną Rs. 600, — do
tego lokalu lub też oddzielnie, za Rs. 150
rocznie, może być wynajęta stajnia, wozownia
i obora.
Także do wynajęcia są widne i obszerne
suteryny na składy. Wiadomość u Właści-
ciela w tymże domu Nr 33 ulica Chmielna,
co dzień do 9-tej rano i od 3 do 5 godziny
po południu. — 7662 — (3-6)

W domu Grabowskich przy ulicy Miodowej
Nr 495, do wynajęcia w każdym czasie
DWA POKOJE,
z balkonem, na 1-szem piętrze od frontu.
— 7850 — (2-3)

Przy ulicy Leszno Nr 7 nowy
LOKAL
do najęcia od 1-go Października r. b. na 1
piętrze 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, piwni-
ca, góra i komórka, w tem mieści się salon
z kolumnami o 3-ach oknach frontowych i 2-a
pokoje frontowe. Lokal sam w sobie z trze-
ma wchodami za cenę 850 rs. na rok. Wia-
domość u rządu. — 7504 — (3-3)

MIESZKANIE
Jest do odstąpienia od 20 Sierpnia do koń-
ca kwartału, za bardzo przystępną cenę skła-
dające się z 3 pokoi i kuchni z dwoma wej-
ściami, położone w obszernym ogrodzie, po
którym wolny spacer, ul. Leszno, dom W-go
pułkownika Kercollego Nr 89 nowy. Stróż
Andrzej wskaże. — 7755 — (3-3)

Jest do odstąpienia zaraz, z powodu prę-
dkiego wyjazdu
SKLEP
Wiktuałów,
z wszelkimi utensyliami, z mieszkaniem przy
sklepie wygodnym, górą nad temże mieszka-
niem należąca do tegoż komórka i piwnica
przy ulicy Chmielnej pod Nrem 20. Wiado-
mość w tymże sklepie. — 7735 — (3-3)

Korzystna wiadomość!
SKLEP
duży z pakamerą składającą się z 3-ch lub 4
pokoi słownie do życzenia w domu pod Nr
1796a, nowy 25, przy ulicy Franciszkańskiej
istniejący w którym od lat kilkunastu mieści się
skład towarów łokciowych na takiż skład do
wynajęcia od Nowego-Roku 1873. Wiadomość
na miejscu u dzierżawcy domu K. Tom.
— 7773 — (3-3)

W dniu 8 Sierpnia r. b., w porze około 2
godziny z południa, w przechodzie ulicą Dłu-
gą lub przy wsiadaniu do omnibusu na rogu
ulicy Miodowej, uronione zostały
ANSZLAGI
restauracji domu Nr 187/204, przez Budowni-
czego Konopkę sporządzone. Ktoby takowe
znalazł, zechce oddać do W-go Budowniczego
Konopki, pod Nr 25, przy ulicy Freta, za
nagrodą. — 7844 — (2-2)

— Ostrzega się niniejszem, iżby nikt nie
nabywał **obligu** na summe rs. 4,000, wysta-
wionego pod dnem 9 (21) Maja r. b. w kan-
celarji Regenta Okręgu i m. Warszawy Mi-
chała Przysieckiego, przez Stanisława Lip-
skiego na rzecz Stanisława Wittych, gdyż
oblig ten przez contr. letre tegoż Wittycha
pod dnem 10 (22) Maja wydany, za umorzo-
ny i niemający żadnego znaczenia uznany
został, a o zwrot wyciągu głównego i urzę-
dowe przyznanie powyższego aktem urzęd-
owym kroki prawne przedsięwzięte zostały.
— 7828 — (2-3)

SZPILKA
wysokiej wartości, z cyfrą brylantkami wy-
sadzana, odebrana być może za udowodnie-
niem własności i stosownem wynagrodzeniem.
Adres znalazcy: Aleksander Topolski, służą-
cy JW. hrabiny Bińskiej, przez stację ko-
lei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej Kowal
w Sułkowie. (2-3) — 7802 —

We Czwartek dnia 8 Sierpnia w przejeździe
o godzinie 2-jej w nocy z handlu Rudnickie-
go stracono **binokl** w skórę oprawny w fu-
terale dużego formatu wcale nowy, pochodzą-
cy z fabryki La-Maire à Paris. Łaskawy
znalazca raczy takowy odnieść na ulicę Ele-
ktorálną pod Nr 22, mieszkania Nr 2, gdyż
użytku z niego mieć nie może w skutek śle-
dzenia a następnie prawnego poszukiwania
i kary. Kto o nim udzieli wiadomości otrzy-
ma nagrody rubli srebrem 3, kto zaś tako-
wy odniesie otrzyma nagrodę jakiej zażąda.
— 7905 — (1-3)

NAGRODY
Rs. 80.

W Piątek d. 9 b. m. w przechodzie z Grzy-
bowa za Żelazną-Bramę, zgubiono lub skra-
dzione zostały pieniądze zawinięte w papier,
były to kupony różnej wartości i gatunku,
w większej części zbrudzone i podniszczone
w summie około Rs. 450. Łaskawy znalazca
lub ktoby wiedział o takowych, z uwagi, że
zgubiono pieniądze nie swoje, przez człowie-
ka zupełnie biednego, zechce się zgłosić do
Redakcji Kurjera Warszawskiego a tam otrzy-
ma adres poszkodowanego od którego otrzyma
powyższą nagrodę. — 7887 — (1-1)

DOWÓD
BANKU POLSKIEGO
za Nr 3,640 na zastawiony List likwidacy-
cyjny na rs. 500 zagin. Upraszają się znalazcę o
złożenie takowego dowodu w kantorze Banku.
— 7033 — (3-3)